Nr. 45. Lwów, Piątek dnia 14. Lutego 1890. Rok VIII.

Cena Kurjera
WE LWOWIE.
Kwartalnie 3 zł. 60 c.
Półrocznie 7 „ 20 „
Miesięcznie 1 „ 20 „
Za zanoszenie do domu dopłaca się 30 c. miesięcznie

Na prowincji.
Kwartalnie 4 zł. 80 c.
Półrocznie 9 „ 60 „
Miesięcznie 1 „ 60 „
Za granicą kwartalnie 10 mark.
Numer pojedyńczy 5 c.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano

Ceny ogłoszeń
Od objętości wiersza petitem za 1 raz 5 cnt.

Nekrologja lub Korespondencje prywatne—za każdy wiersz 12 cnt. Reklamy w rubryce „Nadesłane“ za każdy wiersz 20 ct.

Rękopisma nie zwracają się.

Właściciele: **Rewakowicz Henryk i Spółka.**

Rzymsko-katolickie:
Dziś: Walentego B.
Jutro: Faustyna m.
Pojutrze: Juljanny

Grecko-katolickie:
Stritenje Hosp.
Symeona i Anny.
Izydora.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA
przy ulicy Akademickiej l. 3.— Nr. Telefonu 114.

Kalendarz myśliwski. Wolno polować na kozły (rogacze), lisy, zające, słonki, cietrzewie, głuszce i ptactwo wodne i błotne w ogólności.

Wschód słońca o 7 g. 18 m.
Zachód „ o 5 g. 12 m.
Barometer 771. Pogoda.

Jak Węgrzy popierają przemysł krajowy.

Ogromny wzrost węgierskiego przemysłu w ostatnim ćwierćwieku jest rzeczą powszechnie wiadomą. Mniej jednak wiadomym jest system środków, używanych przez węgierskie sfery wpływowe celem jego podniesienia. Obecnie podajemy tylko jeden rys dotyczący tej sprawy — najnowszy projekt ustawy o ulgach podatkowych dla nowopowstających fabryk i zakładów przemysłowych.

Dla zrozumienia tego projektu podnosimy z motywów, przedłożonych przez ministra Barosza następujące szczegóły:

Pomoc państwową dla węgierskiego przemysłu krajowego stworzyły ustawy z r. 1881 i 1887. Szczególnie pierwsza z nich okazała się dla rozwoju przemysłu nadzwyczaj korzystną, była bowiem zachętą do zakładania nowych fabryk, dając im z początku znaczne ulgi podatkowe. W ciągu 8 lat 462 fabryk korzystało z ulg przez tę ustawę przyznanych, w tej liczbie 191 fabryk przemysłowych i 271 gorzelń rolniczych. Z tych 191 fabryk przemysłowych było 110 nowopowstałych właśnie w owych ośmiu latach, a mianowicie w r. 1882 powstało 13 fabryk, w 1883 r. 13, w 1884 r. 9, w 1885 r. 21, w 1886 r. 12, w 1887 r. 10, w 1888 r. 15, w 1889 r. 17. Natomiast z liczby 191 fabryk upadło tylko 8.

Najnowszy projekt ustawy, przedłożony Sejmowi 8. bm. przez ministra Barosza, rozszerza zakres ulg podatkowych na rozmaite nowe gałęzie przemysłu i nadaje rozmaite dalsze ulgi zakładom przemysłowym, których popieranie przez rząd uznanem zostało za rzecz pożądaną. I tak §. 1. przyznaje poparcie państwowe fabrykom, urządzonym według wymogów techniki, a wyrabiającym artykuły dotychczas we Węgrzech nie produkowane, a mianowicie fabrykom produkującym: towary mosiężne, blachę mosiężną, cynk i towary cynkowe, płyty metalowe pobielane cyną, rury ołowiane, drót, sztyfty drutowe, towary z aljażu metalowego emaljowane naczynia żelazne, igły i szpilki, narzędzia kowalskie, ślusarskie i żelaziwa budowlane, broń, drut złoty i srebrny, towary druciane, instrumenty naukowe, maszyny do wyrabiania metali i maszyn, lokomobile, kotły parowe i aparaty elektrodynamiczne, dalej fabrykom porcelany, steingutu, rur drenowych i rur glinianych, cegieł ogniotrwałych, szkła, fabrykom kauczuku, cellulozy, tauniny, sody, kwasu siarkowego, siarkowodoru, asfaltu, nawozów sztucznych, słodu, dekstryny, syropu kartoflanego, barwników, oleji roślinnych i mineralnych, kleju, czokolady, cykorji i surogatów, konserwów i koniaku, tapet, materjałów papierowych i tym fabrykom papieru, które wyrabiają papier do opakowania, fabrykom zabawek dziecięcych, fortepianów, młynom zajmującym się łuszczeniem ryżu, fabrykom zajmującym się motaniem jedwabiu, przędzalniom, tkalniom i farbiarniom jedwabiu, przemywalniom, przędzalniom i tkalniom wełny, apreturom wyrobów wełnianych, przędzalniom, tkalniom i blichom bawełny, wycieralniom lnu i konopi, apreturom tkanin lnianych i konopnych, przędzalniom, blichom i apreturom lnu, konopi i juty, fabrykom robót pończoszkowych, pazmanteryjnych i plecionkowych, fabrykom haftowania i filcu, dalej tym przedsiębiorstwom górniczym, które wydobywają rudy i metale zapomocą wyługowywania, amalgamowania lub elektryczności, a wreszcie gorzelniom rolniczym. §. 2 przyznaje wszystkim tym nowopowstającym zakładom prócz *uwolnienia od podatku domowego*, przyznanego już ust. z r. 1870 następujące ulgi:

1) uwalnia je od podatku zarobkowego, resp. górniczego, od podatku nałożonego na przedsiębiorstwa zobowiązane do publicznego składania rachunków, jakoteż od dodatków gminnych nałożonych na powyższe podatki, od należytości na rzecz Izb handlowych, jakoteż od dodatku do ogólnego podatku dochodowego,

2) uwalnia terytorja i budynki fabryczne od należytości i taks komunalnych połączonych z nabyciem i przebudowywaniem, jeżeli zaś przedsiębiorstwa są spółkami akcyjnemi, także od stempli i należytości, połączonych z ukonstytuowaniem spółki i powiększeniem kapitału akcyjnego,

3) minister finansów może potrzebną dla takich fabryk nieczystą sól sprzedawać im po cenach niższych, niż oznaczone w ust. z r. 1875, a także może żądać od nich przepisanej w razie odbierania tej soli kaucji w sumie mniejszej, niż nakazuje ta ustawa.

§. 3 trwanie tych ulg pozostawia w każdym razie do decyzji ministrowi rolnictwa w porozumieniu z ministrem skarbu, z tym dodatkiem, że ulgi te od dnia wejścia w życie trwać mogą co najwyżej 15 lat.

§ 4 daje ministrowi handlu prawo do transportowania budulcu potrzebnego tym fabrykom do rozszerzenia zabudowań, niemniej też potrzebnych im do urządzenia i puszczenia w ruch maszyn i części maszyn na węgierskich kolejach państwowych, jakoteż na kolejach posiadających gwarancję państwową za cenę własnego kosztu.

§. 5 przyznaje takim fabrykom nadto prawo definitywnej zarówno jak i prowizorycznej, eksproprjacji gruntów i innych nieruchomości pozostających w użyciu rolniczem lub leżących odłogiem, a nie mających żadnego specjalnego naukogiem, a nie mających żadnego specjalnego naukowego lub innego ogólnie pożytecznego celu, jeżeli te grunty i nieruchomości są własnością skarbową lub gmin miejskich.

A cóż dzieje się u nas w porównaniu z tak rozległemi ułatwieniami, nadanemi przemysłowi krajowemu w kraju bezpośrednio z nami sąsiadującym?

Ustawa z r. 1886 przyznaje u nas nowopowstającym zakładom przemysłowym jedną ulgę — uwolnienie od dodatków gminnych; podatki państwowe, stemple, należytości itp., wszystko to zaraz w pierwszym momencie całym ciężarem zwala się na taki zakład, utrudniając pierwsze jego kroki. O ulgach przewozowych, o prawie eksproprjacji itp. ani mowy.

Na ostatniej sesji sejmowej dopominał się dr. Rutowski o rozszerzenie działalności bodaj i tego prawa — ale *bez skutku*. A po latach kilkunastu, gdy Węgry i inne kraje przygniotą nas do reszty swą konkurencją, znowu przyjdą mędrcy, którzy z emfazą mówić będą o „bierności“ Galicji.

Akcja ratunkowa.

D. 10. bm. odbyła się w Wydziale krajowym konferencja wspólna z namiestnictwem, na której uchwalono wyasygnować z przyrzeczonych już *zasiłków* następujące pożyczki dla powiatów:

Biała 5.500 złr, Bóbrka 4.000, Dobromil 4.000, Dolina 14.000, Drohobycz 6.000, Grybów 3.000, Jaworów 10.000, Kałusz 7.500, Kamionka 8.000, Kossów 12.000. Krosno 5 000, Limanowa 4 500. Myślenice 12.000. Nowy Sącz 6 000, Pilzno 3 000, Rawa 7.500, Rzeszów 8 000, Sambor .500, Śniatyn 10.000, Wieliczka 10.000, Żywiec 10.000 złr.

Zapomogi zaś uchwalono asygnować dla powiatów:

Dolina 4 000, Kałusz 1.000. Kamionka 2.000, Kossów 4 000, Łańcut 1,000 Pilzno 2.000, Tarnobrzeg 1.500, Wieliczka 2 000 złr.

Oprócz tego uchwalono dodatkowo do dawniej już przyznanych asygnować 2 000 złr. pożyczki dla Grybowa, 30.000 złr. zapomogi dla tegoż powiatu, 5 000 złr. zapomogi dla Skałatu i 4.000 złr. zapomogi dla Podhajec.

Ogółem asygnowano 10. bm. 153 000 zł. pożyczek, a 29.000 złr. zapomóg. Z kwoty 800.000 złr. na pożyczki (600.000 złr. ze skarbu państwa, a 200 000 złr. ze skarbu krajowego) asygnowano dotąd powiatom 624.000 złr. — zostaje jeszcze 176.000 złr., zaś z kwoty 400.000 złr. na zapomogi (300.000 złr. ze skarbu państwa, a 100 000 złr. ze skarbu krajowego) asygnowano 323.150 złr. — zostaje 76.850 złr. — z czego jednak wskutek paru uchwał sejmowych, zalecających Sejmowi specjalne zasiłki z tego funduszu potrącić trzeba około 15 000 złr., tak, że jest już w dziale zapomóg do rozporządzenia tylko 61.000 zł.

Następnie przechodziła konferencja szczegółowo relacje wszystkich starostów i prezesów Rad powiatowych, złożone skutkiem wiadomych styczniowych okólników obu naczelnych władz krajowych. Porównanie tych relacyj okazało, iż z nielicznymi wyjątkami władze powiatowe autonomiczne i rządowe zgadzają się między sobą co do rozmiarów klęski i *koniecznej potrzeby dalszej pomocy*.

Namiestnik przyjął do wiadomości, iż temi dniami otrzyma od Wydziału kraj. odezwę, w której Wydział postawi i uzasadni cyfrę zasiłków ze skarbu państwa, jakich zdaniem Wydziału kraj. domagać się należy — i przyrzekł sprawę przedstawić władzom centralnym w Wiedniu.

D. 11. bm. sprawa ta była przedmiotem obrad Wydziału krajowego. Wydział uchwalił w odezwie do prezydjum namiestnictwa postawić *kwotę 2.250.000 złr. (2¼ miljona) jako minimalną wysokość potrzebnego obecnie zasiłku* na 1) paszę dla przezimowania resztek inwentarza — 2) ziarno na zasiew — 3) żywność dla głodnych — 4) intensywniejsze prowadzenie robót publicznych. Z tej kwoty przeznacza Wydział kraj. 150 000 złr. na pożyczki dla małych właścicieli tabularnych i dzierżawców, którzyby w wyjątkowej byli potrzebie, z reszty zaś wnosi, aby 1,400 000 złr. było dane jako bezprocentowa pożyczka, a 700 000 złr. jako zapomoga dla włościan, a częściowo i na roboty publiczne.

Prócz tego podniesie Wydział krajowy w swej odezwie także i wszelkie inne sprawy, będące w związku z akcją ratunkową i z niedostatkiem paszy i ziarna — a mianowicie: *sprawę ulg podatkowych i zaniechanie egzekucji* — sprawę uwolnienia od cła zbożowego kukurydzy, owsa, jęczmienia i żyta, sprowadzonych w celach akcyj ratunkowej — dalej potrzebę dostarczenia większej niż dotąd ilości soli spiżowej — sprawę eksploatacji soli potasowych w Kałuszu tudzież zniżenia taryf kolejowych od przewozu sztucznych nawozów — nakoniec potrzebę zwiększenia zwykłych dotychczasowych subwencyj rządowych na

cele rolnicze a zwłaszcza na podniesienie chowu bydła, ażeby w ten sposób dopomódz do rychlejszego zagojenia ran, jakie zeszłoroczna posucha naszemu rolnictwu na czas dłuższy zadała.

Dostawy dla armji.

Z dyrekcji Tow. dostaw dla armji otrzymujemy następujące pismo:

Dnia 27. lutego mija termin wniesienia ofert na dostawy wyrobów skórnych dla armji. Wzory butów i rzemieni znajdują się od dwunastu dni w Izbie rękodzielniczej, a pomimo, że różnią się one tak dobrocią roboty, jak gatunkiem skóry od wyrobów z lat 1887 i 1888 przez naszych żołnierzy noszonych, część rękodzielników tutejszych, a nadto szewcy z Brodów, Stryja, Drohobycza i Myślenic, postanowiła w dostawach tych wziąć udział.

Wzory ofert przesełą dyrekcja gal. Towarzystwa dostaw każdemu oferentowi na żądanie.

Oferta ma być 50-centowym stemplem zaopatrzona, a załącznik A) stemplem 15-centowym i odesłaną wprost do ministerstwa wojny. W ofercie w rubryce „Ilość i nazwa przedmiotów“ należy podać ilość par butów i wymienić gatunek tychże. „Fertige Schuhe, Halbstiefel“ bez względu na wysokość numerów. Wygotowane przez oferentów wzory, należy odesłać do najbliższej dla oferenta stacji odbiorcy we Lwowie, Przemyślu, Krakowie pod adresem: „Ces. i król. intendantura korpusna“, z zawiadomieniem tychże, iż równocześnie przesłaną została oferta do ministerstwa wojny w Wiedniu i żądaniem pokwitowania odbioru wzorów.

Wadjum nie trzeba składać. W końcu każden oferent powinien się postarać u władzy przemysłowej o potwierdzenie na ofercie, iż jest uprawnionym do prowadzenia zarobkowości przemysłowej, czyli, że posiada kartę przemysłową.

Zawiadamiając o tem interesowanych, dyrekcja Towarzystwa dostaw dla armji, wyraża przekonanie, że rękodzielnicy szewcy i rymarze wezmą w tej próbnej dostawie jak najliczniejszy udział tem bardziej, że dostawa ta decydować będzie stanowczo o tylekrotnie żądanej decentralizacji rozdawnictwa robót.

W końcu dyrekcja, w myśl uchwał walnego zgromadzenia członków Towarzystwa z listopada 1889 r., starać się będzie o wszelkie ułatwienia dla oferentów a głównie pośredniczyć w dostarczeniu skóry i uprasza szanownych oferentów, by o wniesieniu ofert dyrekcję Towarzystwa zawiadomili. Lwów 13. lutego 1890.

Bolesław Mikuliński.

O klasycznej filologji w gimnazjach

napisał emeryt.

III. Nie można ominąć i tej okoliczności, że język nasz tak jest przesiąkły wyrazami greckimi i łacińskimi, i to wcale nie tego rodzaju, które język właściwie szpecą i łatwo wyrazami swojskimi zastąpić się dadzą, ale szczególnie tego rodzaju, które się wydają, jakby zrodzone na krajowej niwie, jak np. cegła (segula), cmentarz (kojmeterion-coemeterium), makutra*) (maktra), albo w których obce pochodzenie odczuwać się już daje, jak chrzest, próba, szkoła, albo gdzie widocznie wyraz obcy przybrał się tylko w krajowca; jak: anioł, szkielet, biskup, — nie mówiąc już o takich, które żywcem są wzięte jak: egzamin, muzyka, filozofia, ba nawet na te rzeczy, które pod naszemi rękami powstają, a o których starzy żadnego pojęcia nie mieli, nie możemy, czy nie chcemy znaleźć żadnego wyrazu, i zapożyczamy się u starych; przynajmniej żaden purysta nie odważy się powiedzieć np. „łoina“ zamiast „stearyna“; więc, powtarzamy, język nasz tak jest przesiąkły na każdym kroku greką i łaciną, że do należytego poznania swojego języka potrzebną jest koniecznie nauka łaciny i greki. A już nader pocieszającem jest to, że puryści nie mogą znaleźć wyrazu dla oddania tego, czem są i obcym wyrazem nazywają się „purystami“. Nic nie pomoże puryście np. zamiast „natura“ powiedzieć „przyroda“, bo zaraz o jeden krok dalej musi się uciekać do starych, bo zamiast *naturalnie* nie powie *przyrodniczo*.

Nienawiść więc ku łacinie i grece tak się przedstawia, jak gdyby jaki wychowanek nienawidził piastunki, która go karmiła, i bez najmniejszej pretensji wychowywała, która od dorosłego nicby nie żądała, a na każde zawołanie jego pomocą by mu spieszyła.

A jak człowiek przez całe życie robi bezwiednie użytek z tego, czego nauczyła go piastunka, samo po ukończonych studjach gimnazjalnych robi bezwiednie użytek z tego, co wyniósł z łaciny i z greki. Bo jak same wyrazy *religja*, *polityka*, *ekonomja*, *administracja*, *jurysdykcja* etc. są jeszcze łacińskie już greckie, tak i techniczne wyrazy we wszystkich tych gałęziach są co najmniej poważnie już to łacińskie już greckie.

To bezwiedne zajmowanie się tym przedmiotem rozwiązuje zagadkę, dla czego każdy przez całe życie z klasycznej filologji daleko więcej pamięta, niż z każdego innego przedmiotu, który się uczył w szkołach*).

Przekonać się o tem może najłatwiej każdy, niech tylko z zawiązanemi oczyma chwyci jakiegokolwiek urzędnika, sędziego, lub księdza, kogo mu pod rękę wpadnie, (a robimy koncesją, że ten ksiądz nie był łacińskiego obrządku) i niech wtedy bada, ile temu uchwyconemu pozostało szcze z łaciny, a ile z matematyki, a z pewnością się przekona, że różnica na korzyść łaciny będzie nietylko olbrzymią, ale że nawet z matematyki będzie tam tabula rasa, chociażby nawet uchwycony urzędnik był z buchalterji krajowej albo z finansowej dyrekcji, albo z urzędu podatkowego, byleby tylko inżynierem nie był. A jednak nikt nie krzyczy, ani że matematyka niepotrzebna, ani że matematyki źle uczą. Tylko łacina tak jest nieszczęśliwą, że kiedy podług dnych jest ten przedmiot niepotrzebnym balastem, to drudzy znowu narzekają, że uczniowie mało łacinie umieją. Snać publiczność nie może sobie zdać sprawy, że gimnazjum jak nie ma wydawać inżynierów, tak nie ma wydawać i łacinników, jednak zarówno matematyka jak łacina wyrugowaną ze szkół być nie może.

Nie zaszkodzi nakoniec poprzeć sprawę i świadectwami, a w tym względzie odwołać się na sadę, której się Arbuscula, sławna w rzymskiej aktorka trzymała. Wielkiej tej artystce trafiało się czasem, że ją — po naszemu mówiąc — gwizdy wyświstała, podczas kiego z lóż i z parteru hucznetyczne jej oklaski dawano. Odważna ta kobiwiasta zbliżywszy się do orkietry, rzekła: oklaski — wskazując na rycerstwo i senatorów — wystarczą mi zupełnie, a —

*) Polskie misić a greckie masso jest prawie równobrzmiące, a obydwa słowa mają znaczenie jedno i to samo. Źródłosłów wyrazu masso jest mak, do którego dodano końcówkę tra tak samo, jak do orchesis, orchestra. W ten sposób powstały wyraz maktra oznacza naczynie do miszenia, co i polskie misa zdrobniałe miska pierwotnie oznaczało. A ci, którzy twierdzą, że makutra pochodzi od tarcia maku, niech się zechcą przypatrzyć naszym gospodyniom, a tam się dowiedzą, że w makutrze trze się mak dwa razy w roku, a ciasto misi się najmniej raz na tydzień. Zaś ci, którzy cmentarz wywodzą od smętny i piszą smętarz, nie wiedzą najpierw, że cmentarze dawniej nie były miejscem jakiejś smętności, lecz miejscem zabaw i uroczystości, gdzie jeszcze do dziś dnia ruskie hailki się odbywają; a po drugie, powinni wykazać, że w ten sposób z przymiotników wytwarzają się rzeczowniki. A nareszcie, już ruskie słowo cwentar powinno ich przekonać o fałszywości takiego twierdzenia.

*) Rozumie się oczywiście ceteris paribus; gdyby po maturze przez całe następne życie tak nigdy do rąk nie wziął książki z innych przedmiotów, jak nie bierze nigdy do rąk ani gramatyki łacińskiej ani żadnego autora.

„Fryne w Eleuzis“

Od kilku dni posiada Lwów w swoich murach znakomitego gościa, którego imię rozsławiły już notatki dziennikarskie po całym świecie, łącząc je z drugiem, mile dla każdego Polaka brzmiącem, Henryka Siemiradzkiego. Krytyka przyjęła nowe dzieło naszego mistrza wyrazami najwyższych pochwał, twierdząc, iż Siemiradzki we „Fryne“ stanął u zenitu genjalnego swojego talentu. Tu i ówdzie odezwał się głos odosobniony, różny od chóru pochwalnego, wytykający ostatniemu dziełu polskiego mistrza mylne a przynajmniej niedostateczne zrozumienie postaci głównej w obrazie, tj. samej „Fryne“, jakoteż niedość jasną kompozycją itd.

Jak zazwyczaj, tak i tu prawda zdaje się leżeć w pośrodku, ale o tem niżej.

Zanim tę stronę dzieła Siemiradzkiego weźmiemy pod uwagę, poświęcimy trochę miejsca samej treści obrazu.

Cóż to jest, a raczej, kto jest „Fryne“ owa bohaterka w obrazie naszego mistrza i bieżącej kroniki sztuk pięknych zarazem?

„Fryne“ jest heterą, słynną kobietą publiczną, która opanowała nietylko zmysły, ale i umysły najdzielniejszych obywateli Grecji, model Apellesa i Praxitelesa, bez którego jeden nie stworzyłby słynnego obrazu Anadjomene, a drugi posągu Wenery z Knidos; przedmiot bałwochwalczego zachwytu całych Aten, młodych i starych, majętnych i ubogich, podziwu mowców, mężów stanu i filozofów nawet.

Jacobs w znakomitem swem studjum „O heterach“ opowiada o Frynie, że pochodziła z Beocji i że nazywała się Mnesarete. W pierwszym rozkwicie młodości przybyła Fryne do Aten, gdzie pysznymi jej kształtami i pięknością, zajął się pierwszy, oczywiście rzeźbiarz, Praxyteles, któremu posłużyła do stworzenia wspaniałego posągu Wenery (Afrodyty). To ją zrobiło głośną. Wkrótce u stóp jej różowych leżały całe Ateny a lud, gdy przechodziła, wołał w zachwycie: „To Afrodyte!“ W domu czczonej, jak świętość hetery, odbywały się zebrania najpoważniejszych obywateli stolicy i toczyły się dysputy polityczne i naukowe, a Fryne nietylko w nich brała udział, ale niemi kierowała. Była to zatem kobieta nietylko boskiej piękności, ale i niepospolitego umysłu, kobieta genjalna.

O piękności ciała „Fryne“ może dać wyobrażenie przechowany przez historję fakt, iż słynny mowca Hyperides, broniąc jej przed zarzutem bluźnierstwa, zerwał z jej bioder płaszcz i ukazał ją sędziom w całej pysznej nagości, mówiąc: „Patrzcie, czy kobieta tak boskich wdzięków, iż pięknością dorównywa bogom, mogła się dopuścić wobec nich bluźnierstwa?“ Wyrok po tym argumencie był jednomyślnie — uwalniający boską Fryne od zarzutu.

Wypadek ten rozstrzygnął o jej sławie. Fryne zaczęła się jeszcze wyżej cenić i stała się mniej przystępną, a jeżeli ukazała się zebranym tłumom podczas uroczystości eleuzyjskich w postaci, w jakiej nam Siemiradzki ją przedstawił, to jedynie dla zdobycia sobie ogólnego poklasku, dla dogodzenia swej ambicji i pozyskania tem większej wziętości i popularności.

Wdziękom Fryne nikt się nie mógł, powiadają, oprzeć. Żył podówczas w Atenach znany filozof Xenokrates, człek surowych obyczajów, jego to cnotę zrobiła zakład Fryne — i przegrała. Xenokrates zyskał sobie u niej miano posągu. Był to jedyny wyjątek, a nie ma pewności, czy na niezłomność filozofa nie wpłynęły jeszcze i inne powody.

Kilka tych szczegółów z życia Fryne będzie może pożądanych, jeżeli nie dla dokładniejszego zrozumienia obrazu, to przynajmniej dla samych, jako wcale, zdaje się, zajmujących.

Dodać tu należy, iż heteryzm nie był uważany w starożytności za występek, przeciwnie był instytucją tak dobrze szanowaną, jak wszystkie inne, jeżeli nie wyżej.

(Dokończenie nastąpi.)

Nowa powieść Daudeta.

Każdy utwór literacki, wychodzący z pióra Daudeta, jednego z najlepszych dziś powieściopisarzów świata, budzi nawet w najobojętniejszych usprawiedliwione zajęcie, staje się wydarzeniem dnia.

Nowa powieść Daudeta stanowić będzie dalszy ciąg znanego opowiadania o przygodach Tartarina. Bohater ów, streszczający w sobie typowe cechy francuskiego południowca, blagier i gaweur *parleur* zarazem, sympatyczny swą dobrodusznością i zacnością wrodzoną, a wysoce komiczny jako rodzaj napuszonego Don Kiszota, odbył dwa etapy swych wiekopomnych przygód, a obecnie twórca jego, Daudet, opowiadać nam rozpocznie ich apoteozę i epilog. Oto mianowicie

zując na galerję — o tamtych jegomościów nie dbam". Stosując tę zasadę do naszej sprawy powiemy: Wystarczy nam zupełnie, co o grece i łacinie mówią tacy genjusze jak Zaleski, Mickiewicz, Libelt, Goethe, Schiller, Lessing, Wieland etc. etc. a o inne znakomitości, co to jaśnieją jak świętojańskie robaczki, a „których sława i poszanowanie póty trwać będzie, póki nieprzestanie", o takie, mówię, znakomitości można się zupełnie nie troszczyć. W każdej sprawie przecież decydują fachowcy, więc i co do oświaty niech nie decydują jakieś dymiące kaganki, lecz pochodnie olbrzymim gorejące płomieniem.

Ale zaraz na pierwszym kroku przy czytaniu Greków natrafimy na nieszczęśliwe aorysta, które tylko dla tego oponentom tak wiele krwi psują, ponieważ ci nie wiedzą, że w języku polskim, niemieckim i łacińskim tak samo aorysta istnieją, jak w języku greckim, a różnica jest tylko ta, że podczas kiedy grecka mowa dla swojego aorystu ma formę osobną, to język polski, niemiecki i łaciński osobnej formy nie mają, tylko u innych form się zapożyczają. Kto o tem nie wie, że aorysta i w polskiem istnieją i kto takiego aorystu w swojej mowie nie pozna, ten się źle uczył łaciny i greki i swojej mowy należycie nie poznał, bo nie potrafi zdać sprawy, dla czego np. zdanie: „Scipio schlug den Hannibal bei Zama" przetłómaczy przez „Scipio pobił Hannibala" kiedy przecież „schlagen" znaczy „bić" nie „pobić". Albo dla czego w zdaniu: „lange siegte Hannibal, aber endlich siegten die Römer", stoi w obydwóch wypadkach ta sama forma *siegte*, kiedy w polskiem mówi się raz *zwyciężał*, a drugi raz *zwyciężył*. Zaś, że grecki aoryst ma dwojaką formę, to tak samo rzecz się ma i z niemieckiem imperfectum (ich lobte, ich schrieb).

Gdyby więc np. w Chinach zgodzono się na czytanie niemieckich autorów w szkołach, nie w tym celu, aby uczniowie chińscy po niemiecku gadali, tylko aby poznać potęgę niemieckiej literatury, to żadną miarą nie możnaby uniknąć tej kwestji, że niemieckie imperfectum ma formę dwojaką, tak zwaną regularną i nieregularną. A chociaż tych nieregularnych imperfectów jest w niemieckim bardzo wiele, to jednak uczeń chiński musiałby tylko w autorze poznać, na pamięć zaś wiedzieć byłby obowiązany tylko wyrazy najzwyklejsze, bo profesor chiński gniewałby się tylko wtedy, gdyby o tych najzwyklejszych wyrazach uczeń nic nie wiedział i mówił: „ich schreibte, ich gehte, ich esste, ich trinkte". A już wcale nie wdawałby się profesor chiński w to, czy uczeń wie, kiedy się mówi: „ich pflegte", a kiedy się mówi „pflog", albo kiedy: „ich bewegte", a kiedy „ich bewog".

Taka rzecz Chińczykom krwi nie psułaby, jeżeliby się zgodzili na czytanie autorów niemieckich, a u nas ci, którzy się godzą na czytanie w szkołach autorów greckich, podnoszą aż na sejmach tę okropną zgrozę, że w szkołach uczą i egzaminują o dwóch formach aorystu.*)

Otóż widzieliśmy tutaj, że nauka łaciny i greki jest nie tylko u nas, ale zarówno u wszystkich narodów europejskich bezwarunkowo niezbędną; ale oraz widzieliśmy, że wcale nie okazała się łacina potrzebniejszą niż greka, albo żeby greka była bardziej niż łacina potrzebną. Obydwa bowiem przedmioty uzupełniają się wzajem i stanowią jednę nierozerwalną całość. Z tego zaś jaki wniosek z logiczną koniecznością wynika? Oto, że obydwa te przedmioty wymagają zupełnie jednakowego pielęgnowania, że traktowane powinny być w szkole zupełnie na równi, że uczniowie powinni z obydwóch przedmiotów wynieść obręb wiedzy zupełnie jednakowy. A tymczasem dzieje się w szkole bez żadnej przyczyny całkiem co innego. Z greki robi uczeń przy egzaminie dojrzałości pisemny egzamin jeden, z łaciny robi dwa; przy grece wolno mu posiłkować się słownikiem, przy łacinie używanie słownika jest mu zakazane; gadania greckiego nikt od ucznia nie żąda, z łaciny żąda się, aby umiał myśli swoje poprawnie w tym języku wyrażać. Skargi na przeciążenie uczniów odniosły ten tylko skutek, że pozaprowadzano rozmaite nowości, aby ratować upadające w szkołach gadanie łacińskie. Ale nikt nigdzie nie powie, do jakiego celu ma to istne szczebiotanie łaciny posłużyć.

*) Powiastki, że aorystus od „didomi" góruje po nad wszystkie względy, są niezawodnie na rzeczywistych zdarzeniach oparte. Mylnem jest tylko to przekonanie, jakoby podobne kwiatki wyrastały wyłącznie na niwie filologicznej. Zdarza się to niestety bardzo często w każdym bez wyjątku zakresie wszystkich przedmiotów, traktowanych w szkole.

Kronika.

Wybory posła do Rady państwa w okr. Brzeżany-Podhajce-Rohatyn, dokonane wczoraj, zapewne jeszcze jakiś czas nie przestaną zajmować uwagi publicznej i mogą doczekać się rozmaitych epilogów. Dzienniki ruskie umieściły telegramy o niesłychanych praktykach i presji ze strony różnej na korzyść p. Zaremby. I tak „Narodna Torhowla" we Lwowie otrzymała o g. 10. z rana telegram z Rohatyna, że starostwo zamknęło tamtejszą „Narodną Torhowlę" i odbywa w niej rewizję. Dyrekcja „Nar. Torhowli" udała się natychmiast do namiestnika, który też o g. 11. wysłał telegram, żeby starosta Reichelt natychmiast rewizji zaprzestał i Torhowlę otworzył. W Brzeżanach niejaki p. Majewski przy wydawaniu kart legitymacyjnych kupował głosy po 10 zł. za sztukę. W przeddzień wyborów była wielka pijatyka, Majewski chodził po szynkach i zachęcał do zabawy. Dużo chłopów pobrawszy pieniądze składało je na cele dobroczynne. W dzień wyborów żydzi brzeżańscy prowokowali wyborców, poszturkiwali księży.

W Brzeżanach przed głosowaniem zamknięto 11 wyborców ruskich. W sali wyborów więcej było żydów agitatorów, niż wyborców; tych, którzy głosowali za Romańczukiem, szturkano i bito. W południe Rusini wysłali telegramy do cesarza i do p. Kowalskiego.

D. 11. bm. wniósł poseł ks. Ozarkiewicz na posiedzeniu Izby posłów interpelację do rządu w sprawie naruszenia zasadniczych ustaw państwowych przy akcji wyborczej w pow. podhajeckim. Interpelację tę podpisali młodoczesi, demokraci (grupa Kronawettera) i antysemici.

D. 10. bm. stawali równocześnie przed swymi wyborcami dr. Sawczak w Podhajcach i ks. Sirko w Brodach. Oba sejmiki wypadły tak, że świadczą o wielkiem ożywieniu politycznem ludu ruskiego. Bliższe szczegóły podamy o nich w następnym numerze.

Pragmatyka służbowa kolei państwowej z 20. stycznia br. w bardzo korzystny sposób została zmienioną. Dotychczasowy bowiem § 102, według którego z końcem każdego miesiąca urzędnikom kolejowym służbę wypowiedzieć można było bez podania powodów, zniesiony został zupełnie, a natomiast paragraf ten zastąpiono temi samemi przepisami, jakie innych urzędników państwowych obowiązują. Jest to ważny krok naprzód, i życzyćby należało, aby i przy prywatnych instytucjach kolejowych ów niegodny i przykry ustęp statutów został wyrugowany.

Niefortunny pomysł. Pisma powtarzają obecnie odezwę, wydaną roku zeszłego, a wzywającą społeczeństwo nasze do guldenowych składek na rzecz Jana Matejki. Pomysł ten jest dzisiaj, w chwili, gdy kraj cierpi głód, co najmniej niefortunny. Wierzymy zupełnie, że Matejko, pracując przez długi szereg lat dla dobra i na pożytek społeczeństwa polskiego, utrzymując i podnosząc poczucie narodowe swemi genjalnemi obrazami, starzał siły, podkopał zdrowie swoje, pomimo to jednak nie możemy zachęcać dzisiaj publiczności naszej i tak już biednej do robienia wydatków ad usum jednostki.

Całą energję swoją powinniśmy przedewszystkiem zwrócić w stronę zagrożonej głodem masy zbiorowej, w stronę pracowników produktywniejszych, którzy wytwarzając chleb dla kraju, umożliwiają także powstawanie takich ludzi, jak Matejko. Jesteśmy dla talentu mistrza krakowskiego z wielkiem uwielbieniem, nie rozumiemy jednak wynoszenia jego „ofiarności i poświęcenia" względem społeczeństwa. Jeżeli to robi, to wypełnia on tylko obowiązek: jest obywatelem nieszczęśliwej ziemi i jako taki powinien wszystkie swe siły jej poświęcić.

P. Henryk Siemiradzki w porozumieniu z dyrekcją Tow. sztuk pięknych przeznaczył dochód z jednego dnia wystawy we Lwowie swego obrazu „Fryne w Eleuzis", na cel dobroczynny, który wskaże prezydent miasta. P. E. Mochnacki obrał jako ten dzień sobotę d. 15. bm. i przeznaczył dochód na rzecz ubogich miasta.

Na budowę dróg. Wydział krajowy udzielił tytułem bezzwrotnej subwencji wydziałowi powiatowemu we Lwowie 2000 zł. na budowę drogi gminnej z Jaryczowa do Podlisek małych; wydziałowi powiatowemu w Stryju 3000 zł. na dalszą budowę drogi gminnej Stryj Żurawno.

W Czytelni dla kobiet będzie mówił jutro prof. Siemiradzki „o swoich podróżach w południowej Ameryce."

Przedsiębiorca teatralny obecny, p. Schmitt, otrzymał z namiestnictwa koncesję na prowadzenie tego interesu.

Powiększenie personalu sędziowskiego dla Krakowa nastąpić ma w połowie marca. Prezydent p. Zborowski przedstawił ministerstwu projekt dalszego powiększenia personalu z powodu ustawy propinacyjnej, która agendy sądów olbrzymio zwiększyła.

W sprawie nauczycieli ludowych. Z pow. chrzanowskiego piszą do *N. Ref.*: „Przyjętym zwyczajem nauczyciele szkół ludowych z ostęplowanym kwitem każdego miesiąca jeździć muszą po wypłatę należnych im pensyj do miasta powiatowego, odległego czasem o parę mil. W ten sposób narażani są na znaczne wydatki, a dzieci szkolne tracą z tego powodu dnie nauki". Korespondent domaga się słusznie, aby pensje wypłacano nauczycielom, mieszkającym w małych miasteczkach i na wsiach, przez najbliższe urzędy poczt, telegrafu, lub cłowe.

---

rodzinnego miasta Tartarina, do Tarasconu, przybywa człowiek z północy, aż z Belgji, i zapala wyobraźnię zawsze łaknącego niebywałych przygód mieszczucha-filistra opowieścią o bohaterskich czynach śmiałych afrykańskich kolonistów i podróżników. „Ależ przecie — powiada Tartarin — rozumiesz pan dobrze, że sam jeden kolonistą zostać nie jestem w stanie". — „A czy to niemasz pan przyjaciół — Belg na to — krewnych, znajomych, wiodących marny żywot na bruku Tarasconu, a którzyby z chęcią poszli za panem stworzyć nowe państwo wśród afrykańskiej dziczy? Namów ich pan, podnieć, wskaż wyższe cele — niech idą dzielić z panem bohaterską dolę i niedolę!" Tak się też i staje. Tartarin, zabrawszy ze sobą połowę taraskońskiej ludności, płynie południowemi morzami na bezludne gdzieś wybrzeże afrykańskiego kontynentu i zakłada tam wielką kolonję zwaną „Port-Tarascon". Chytry Belg, rozważny człowiek północny, bierze udział w wyprawie, ale po to tylko, aby... skraść kasę, zemknąć z nią napowrót do Europy i osadzić całą taraskońską wyprawę na lodzie. Biedacy, po fatalnych przygodach i ciężkich próbach, wracają nareszcie do kraju i do rodzinnego miasta, gdzie też niezwłocznie inicjator wyprawy, Tartarin, stawiony zostaje przed sądem. Przed kratkami po raz ostatni w życiu popisuje się on swą bajeczną elokwencją i — zostaje uniewinniony.

Taką w najogólniejszych zarysach jest treść, a raczej będzie treść powieści Daudeta, zatytułowanej „Port-Tarascon".

Wyjątkowym zbiegiem okoliczności utwór ten nie ukaże się po raz pierwszy w oryginale i we Francji. Druk powieści, jako najświeższej nowości, prosto z warsztatu literackiego wziętej, rozpocznie w maju bieżącego roku miesięcznik nowojorski „Harper's Magazine", zażywający w Ameryce tegoż, co we Francji „Revue des deux mondes", rozgłosu i powagi. Powieść, kupioną naturalnie na wagę złota, zdobić będą ilustracje kolorowane. W oddzielnej książce wyda ją swym nakładem paryski „Figaro".

Samemu autorowi, nie licząc satysfakcji moralnej z powicia nowego dziecka myśli, utwór taki i w takich warunkach powstający, przynosi materjalną korzyść wcale nie do pogardzenia; lekko licząc, każda powieść przynosi Daudet'owi do stu tysięcy franków. Weźmy pierwszy lepszy przykład i zróbmy porównanie na podstawie analogij. Oto tacy „popularni" powieściopisarze, piszący przeróżne opowieści z feljetonu na feljeton do najponętniejszych, dzięki swej taniości, dzienników paryskich, tacy Montepin, silnie już dziś rywalizujący z nim J. Mary, d'Ennery i inni, którzy stali się zwykłymi dziennikarskimi wyrobnikami w powieściowym dziale dziennika — zarabiają w ciągu paru miesięcy sumy, które stanowićby mogły przyzwoite utrzymanie dla rodziny, ciężko, jak wół, rok cały pracującego człowieka. Nie przesadzimy, twierdząc, że jedna zwykłej objętości powieść, przynosi we Francji drugorzędnemu autorowi do 70.000 franków.

A takiemu Daudet'owi, Zoli, Bourget'owi, Loti'emu? Ha, minęły na szerokiej widowni świata te czasy, kiedy powstawały wyrażenia „literackie powietrze", jako synonim chłodu w niepalonym pokoju, lub „literacka herbatka", oznaczające szklankę letniej wody, zabarwionej kropelką kosztownej esencji.

J. C.

Na rzecz Macierzy szkolnej dla księstwa Cieszyńskiego złożyła młodzież polska we Lwowie kwotę 16·50, jako pozostałą resztę ze składek, zebranych na opędzenie kosztów urządzonego przez nią 1. bm. żałobnego nabożeństwa za poległych w r. 1863. Kwotę powyższą odesłał lwowski delegat szląskiej Macierzy szkolnej do Cieszyna, na ręce p. Pawła Stalmacha, przewodniczącego Macierzy.

Nową czytelnię założyło ruchliwe krakowskie Tow. oświaty ludowej także w Wiśniczu koło Bochni. Uroczyste otwarcie jej odbyło się 9. bm. Zaraz po otwarciu Czytelni rozpożyczono pomiędzy uczestników przeszło 100 książek i odbył się wykład o zaradzeniu niedostatkowi paszy dla bydła.

W Trzebini 9. bm. obchodzono uroczyście otwarcie Czytelni ludowej, założonej z ramienia Towarz. oświaty w Krakowie, za staraniem kierownika szkoły p. Matyji. — Otwarcie zagaił proboszcz miejscowy, ks. Ignacy Wojs, w pięknych słowach wyjaśniając zebranym znaczenie i korzyści Czytelni, zarazem rzucił myśl założenia w Trzebini Kółka rolniczego. Z pośród włościan przemawiał wójt wsi Trzebini, Bartosik, zachęcając do czynnego udziału w korzystaniu z Czytelni. Następnie dr. medycyny, p. Łowczowski, podniósł znaczenie oświaty w ogóle i życzył nowej instytucji pomyślnego rozwoju. Zakończył p. Matyja podziękowaniem zebranym za liczny udział i wyraził nadzieję, że równie licznie odwiedzaną będzie Czytelnia w każdą niedzielę i święto. Na rzecz Czytelni nadesłali pp. Jul. hr. Florkiewicz, właściciel Młoszowy 25 złr. i Józef Baranowski, właściciel Trzebini, 20 złr.

Projekty pomnika dla ś. p. Mikołaja Zyblikiewicza zostały już przedłożone prezydentowi miasta Krakowa. Komisja znawców co do ostatecznej decyzji zwołaną zostanie temi dniami. Pomnik sam stanąć ma na cmentarzu już na gotowym grobowcu i będzie prawdopodobnie miał medaljon lub popiersie z bronzu.

Na cześć dra Macieja Jakubowskiego odbyła się w Krakowie we wtorek w dawnym resursie uczta z powodu jubileuszu 25-letniej pracy lekarskiej profesora i dyrektora szpitala dziecinnego. św. Ludwika. W uczcie wzięło udział 30 osób.

Izba rękodzielnicza w Krakowie. W kołach krakowskich przemysłowców powstała myśl założenia „Izby (kancelarji) rękodzielniczej“, któraby podobnie, jak Izba handlowa stan kupiecki, reprezentowała cały stan rękodzielniczy na zewnątrz, oraz broniła interesów tak stowarzyszeń, jak i członków. Celem bliższego omówienia sprawy i ułożenia statutu ukonstytuowało się już kółko założycieli, w którego skład wchodzą pp. Kornecki Winc., Głowacki Wacł., Rehman Stan., Chmurski Rom., I. Maszczyński, Wasilkowski Zygm., Bruśnicki Wład., Zarachowicz Ant. i Szpakowski Wit.

Równocześnie odniesiono się do Rady miejskiej o udzielenie tymczasowo kółku założycieli na pomieszczenie biura Izby, jakiej najskromniejszej ubikacji w magistracie bezpłatnie.

Personal konceptowy dyrekcji policji w Krakowie powiększonym zostanie z końcem tego miesiąca o jednego koncepistę i jednego praktykanta konceptowego.

Z Husiatyna donoszą nam, iż 9. bm. urządzili tam nauczyciele tamtejszego powiatu zabawę z tańcami na dochód miejscowej bursy nauczycielskiej. Wieczorek wypadł bardzo pomyślnie, bawiono się do rana. Zasługę tego ponoszą pp. Brandstätter i Krukiewicz. Obywatelstwo okoliczne nie wzięło w zabawie udziału, pomimo, że cel jej był piękny.

Zmarli: W Brodach zmarł Krystjan August Voigt, emer. prof. anatomji na wszechnicy wiedeńskiej, w 81 r. życia.

We Lwowie zmarła Józefa z Mnichów Stebnicka, żona urzędnika pocztowego, w 24 r. życia.

W Krakowie zmarł Antoni Mouson, słuchacz praw, młodzieniec rokujący wiele nadziei i cieszący się sympatją kolegów.

W Brukseli zmarł 7. bm. Aleksander Poradowski, ur. r. 1836 na Białorusi, był przez ojczyma, jenerała Poradowskiego, wychowany w tej sferze wojskowej, która służąc w tzw. litewskich pułkach rosyjskich marzyła zawsze o walce za Polskę. Jako rotmistrz skwitował ze służby wojskowej w r. 1861, a z początkiem r. 1863 stanął w pierwszych szeregach powstańców, niosąc sprawie ojczystej swe doświadczenie wojskowe i najzupełniejszą ofiarę wszelkiej osobistej ambicji. Służył powstaniu do końca r. 1863, jako dowódca oddziału pod przybranem nazwiskiem, aby licznej rodziny, w Wilnie pozostałej, nie narażać na prześladowanie, a w r. 1864 po krótkim pobycie w Dreźnie, znalazł się, jak tylu innych, w Paryżu, w ciężkich warunkach bytu. Śp. Poradowski był zawsze nader chętnym w niesieniu pomocy rodakom, a dom jego był za granicą ogniskiem polskiego życia towarzyskiego. W r. 1870 ożenił się z panną Małgorzatą Gachez w Brukseli i przyjechał do Galicji, gdzie początkowo zajmował się wytworzeniem większych przedsiębiorstw przemysłowych, a następnie był urzędnikiem w galic. Banku kredytowym we Lwowie. W r. 1883 powrócił do Brukseli, gdzie mu zdrowie jeszcze mniej służyło niż w kraju. Podkopany ciężką chorobą i raną otrzymaną w powstaniu, zakończył żywot na obcej ziemi. Cześć jego pamięci!

Rada uniwersytetu warszawskiego wydała przepisy dla komisji redakcyjnej, utworzonej przy uniwersytecie do prowadzenia „Wiadomości uniwersyteckich.“ Komisja redakcyjna składa się z 4 członków, wybieranych po jednym z każdego wydziału na 3 lata, a zatwierdzonych przez kuratora okręgu naukowego. Z liczby członków komisji rada wyznacza prezydującego, który jest głównym redaktorem, pobierającym za pracę swą 300 rubli rocznie.

Ograniczenia żydów w Rosji. Z Sandomierza piszą do *Gaz. Radom.*: „Na mocy rozporządzenia naczelnika kraju, komory tutejsze nie przepuszczają żydów galicyjskich za 8-dniowemi kartami. Wszelkie starania interesowanych o zniesienie tego ograniczenia pozostały dotychczas bez skutku.“

Baccillus. Lekarze paryzcy odkryli, że „baccillus strepto coccus“, wylęgający się w wątrobie, śledzionie i krwi chorych na influencę, jest identycznym z „baccillusem“ krwawej biegunki.

Książę Ludwik Filip Orleański, skazany świeżo na 2 lata więzienia za powrót do Francji, stał się pełnoletnim 6. lutego br., w którym to dniu skończył właśnie lat 21. Opowiadają o nim, że już od dzieciństwa objawiał charakter niezależny i stanowczy. Pierwsze nauki pobierał w kolegjum św. Stanisława. Jeden z jego nauczycieli donosi do „Matin“, że młody książę jakkolwiek nie odznaczający się wybitnemi zdolnościami, był zawsze pilnym i pracowitym i nie zapominał tego, czego się raz nauczył. Edukację skończył w Paryżu i w zamku d'Eu pod kierownictwem profesora, którego na żądanie rodziny księcia wybrał naumyślnie członek akademji Regnier. Pewnego dnia, podczas wykładu historji, opowiadał mu profesor o wypadkach wielkiej rewolucji, pomiędzy innemi także o straceniu Ludwika XVI. i o wotum Filipa Egalité, który jak wiadomo, głosował za skazaniem swego królewskiego krewniaka na śmierć słowami „La mort sans appel“ (śmierć bez odwołania się.) Nauczyciel nie taił przed księciem niczego, nawet i głosu jego praszczura.

Książę usłyszawszy o tem, był tak wzburzony, że zerwał się i pobiegł do ojca z zapytaniem: „Czy to prawda, co mi opowiadano?“ Hr. Paryża nie chciał kłamać, wtedy książę wybuchnął w płacz i zawołał: „Nie powinni mi byli tego powiedzieć“. Po skończeniu studjów oddany został pod opiekę pułkownika Parsevala, który uczył go wojskowości. Pułkownik jest przyjacielem znanego klerykalnego socjalisty hrabiego le Muna i sam prawowiernym katolikiem.

W jego towarzystwie wraz z uczonym Bonvallot i markizem Mores pojechał książę do Indyj, gdzie oddawał się z wielkiem zajęciem polowaniu na tygrysy. Podróż tę opisał on w książce, przeznaczonej dla rodziny i przyjaciół. Książę ma być bardzo dobrym synem, ma on atoli mieć ognisty temperament i hiszpański charakter matki, która jak wiadomo jest księżniczką hiszpańską, siostrzenicą Izabelli II., córką zmarłego co dopiero księcia de Montpensier. Książę zaręczony jest od pewnego czasu ze swą kuzynką — Orleanidzi żenią się chętnię pomiędzy sobą, aby utrzymać majątek w kupie—z księżniczką Małgorzatą, drugą córką księcia de Chartres urodzoną 25. stycznia 1869.

Książę jest blondynem, zbudowanym silnie i ma kompletnie typ dziada swojego, Ludwika Filipa. Plan niemożliwej „ekspedycji“ wyszedł zdaje się od niego samego, wynika to z jego charakteru. Ojca i matki jego nie było: pierwszy znajduje się na oceanie w drodze do Ameryki, matka zaś wyjechała do Hiszpanji na pogrzeb ojca swego, ks. Montpensier. Okazja więc była dla wykonania zamiaru bardzo pomyślna. Wtajemniczony był w tę sprawę, zdaje się tylko ks. de Luynes, kolega szkolny pretendenta. Stawszy się z 21. rokiem życia obywatelem, chciał on, aby pierwszy akt jego życia publicznego był rodzajem coup d'etat. Żądał on swych praw jako Francuz i obywatel i chciał wstąpić do służby wojskowej; ustaw, które się temu sprzeciwiają, książę nie uznaje. Na zakończeniu podajemy słowa, wypowiedziane przez jednego ze znakomitych członków lewicy z powodu tej afery: „Nie wiem co uczyni rząd, atoli wiem, cobym uczynił, gdybym był ministrem wojny. Powiedziałbym księciu: Bardzo to pięknie z pańskiej strony, mój młodzieńcze, że się zgłosiłeś do służby. Krok ten jest dla pana zaszczytem. Tu pan masz rozkaz wymaszerowania. Wcielony zostałeś do pułku, stojącego w Rodez. Masz pan wyjechać w przeciągu 24 godzin Ciekawy jestem, jakąby on mi zrobił.“

Bilans wystawy paryskiej. Przed kilku dniami w jednem ze stowarzyszeń techniczno-przemysłowych w Paryżu wygłoszonym został odczyt w odpowiedzi na pytanie: „Jaki zysk osiągnęła Francja z wystawy roku 1889“. Odpowiedź oparta jest na danych rządowych na sprawozdaniach dziennikarskich; cały przeto materjał statystyczny spoczywał w rękach prelegenta, któremu powiodło się w ten sposob napływ ludzi i pieniędzy do Paryża w ciągu sześciu miesięcy wystawowych od maja do października przedstawić w dokładnych cyfrach.

Przedewszystkiem przewyżka wpływów w kasach publicznych. W banku francuskim *(Banque de France)* wynosi ona 282 miljony fr., w innych bankach i instytucjach kredytowych 91 miljonów. Zarządy kolejowe zapisały nadwyżkę w dochodach 66 miljonów, akcyza miejska 11 miljonów franków. Jeżeli do tych 450 miljonów doliczymy dochód w pozycjach, obciążających budżetem państwa, a mających związek z wystawą, wypadnie okrągłe pół miljarda nadwyżki. O napływie podróżnych w sezonie wystawowym prelegent podał informacje następujące: zwidziło wystawę w cyfrze okrągłej 1 miljon 500 tysięcy cudzoziemców, w tej liczbie 380 tysięcy Anglików, 225.000 Belgijczyków, 160.000 Niemców, 38.000 Włochów itd. W tej cyfrze półtoramiljonowej nie objęto naturalnie gości prowincji i z kolonij francuskich. Ta cyfra nie da się prawdopodobnie nigdy bliżej określić; naturalnie wypadłaby kolosalną.

Towarzystwo omnibusów oblicza nadwyżkę przychodów swoich na 4 miljony. Towarzystwo zjednoczonych właścicieli dorożek 4 i jednę trzecią miljona; towarzystwo parowców na Sekwanie półtora miljona. Ogromny przyrost w dochodach zawdzięczają wystawie teatry paryskie. Opłata z widowisk teatralnych na rzecz kasy ubogich, wynosząca 10 proc. dochodu, przyniosła w roku wystawowym o 1,086.755 fr więcej, niż w przecięciu lat dawniejszych; stąd wynika, że przewyżka w dochodach teatrów paryskich wynosi za czas 10,867.000 fr. Prosimy pamiętać, że wszystkie te cyfry reprezentują nie dochody, ale samą przewyżkę w dochodach.

Eksplozja. W Paterson na New Jersey spalił tymi dniami arsenał, przyczem eksplodowało dziesięć tysięcy nabojów.

Pewien poczciwy człowiek, Zopoth nazwisko, wyczytawszy w styczniu w anonsach *Kurjera Lwowskiego*, że jakiś kapitalista w Budapeszcie wypożycza wolnym osobom pieniądze, żali się w organie lenderbankowym, iż został przez tegoż kapitalistę budapeszteńskiego oszukany na złr. 5.65, ostrzega tedy wszystkich łatwowiernych, aby się nie dali złapać na lep tym kapitaliście, który „opłaciwszy się *Kurjerowi Lwowskiemu* za ogłoszenie musiał już setki ludzi oszukać i może rzeczywistym stał się kapitalistą.

Gdyby ów p. Zopoth równie uważnie czytał część redakcyjną *Kurjera*, jak jego inseraty, to przyszedł do przekonania, że jego przestroga jest bardzo spóźnioną, bo jeszcze w styczniu *Kurjer* na podstawie doniesień dzienników budapeszteńskich donosił, że owego kapitalistę przyaresztowano jako oszusta, który nietylko w *Kurjerze*, ale także w dziennikach budapeszteńskich, wiedeńskich i krakowskich (patrz *N. Ref.* z 18. stycznia br.) umieszczał swoje inseraty pod tyt. „Bürg. Allg. Kreditbank Gesellschaft in Budapest“ tak samo jak umieszczają wszyscy inni interesenci za opłatą taryfowej należytości, żadna redakcja ani administracja dziennikarska nie może się wdawać w ocenę rzetelności anonsujących firm. Specjalnie *Kurjerowi* nikt się nie „opłacił“. Przeciwnie bywają tacy, coby się mu chcieli opłacić np. fabryka obuwia w Mödling, administracja *Kurjera* zaś odrzuciła jej ofertę bardzo zyskowną, podczas gdy organ lenderbanku przyjął inseraty Mödlinga, a nieraz świeci baki tutejszym rzemieślnikom, i biorąc prowencję od swoich patronów, nie powinienby i nie potrzebuje się dawać „opłacać“ przez notorycznych „przemysłowców“ zagranicznych.

Ck. starosta Panciewicz w Kolbuszowie, jest zasuspendowany w urzędowaniu, po uskutecznionej przez radcę Laskowskiego lustracji.

Zajmującą wiadomość podaje korespondent lwowski do *Kurj. warsz.* Oto pisze on: „Jednemu z tutejszych adwokatów wytoczono proces o 15 wypadków oszustwa. Akt oskarzenia wygotowany już został, ale nieważ jednak oskarżony zrobił rekurs przeciw aktowi oskarżenia do wyższego sądu, dlatego na razie nie umieszczam jego nazwiska. Niewątpliwie akt oskar-

zostanie potwierdzony i odegra się znowu nowy rozgłośny proces, który nie przyczyni się do podniesienia powagi stanu adwokackiego.

Wieczór z tańcami Koła literacko-artystycznego, który odbył się wczoraj, zgromadził przeszło 150 osób. Do pierwszego kadryla stanęło 40 par, które ochoczo tańczyły do godziny pół do 5 rano. Dekoracja apartamentów Koła nie pozostawiała nic do życzenia.

Dar. Dr. Jan Czaykowski, adwokat krajowy, złożył w prezydjum magistratu 100 zł. na rzecz ubogich miejscowych. Za ten dar składa niniejszem prezydent miasta szanownemu dawcy uprzejme podziękowanie.

Na rzecz dotkniętych nieurodzajem złożono w prezydjum komitetu (c. d.): J. Jachimowicz ze Skolego 1 zł., Wł. Gniewosz z Złotego Potoka 25, Henryk Kruszewski (za pośr. *Przegl. polsk.*) 200, Argasiński Włodz. ze Stanisławowa 1·50, Tschirschnitz Wincenty i Eugenia 6, Artur Gołuchowski z Łosiacza 50, dr. Ebers 10, Jan Rastawiecki 10, dr. Alojzy Rybicki 25, ks. dr. Józef Mielnicki 3, Ludwik Fedyk 2, N. N. ul. Łyczak. l. 57 i 59 3, Sermak Teresa 5, dr. Jan Czaykowski 100, Winiarz Karol 20, Tymoteusz Mandybur 10, Brühl Zygm. 5, ks. Stan. Tomaszewski 5, Fr. Parasiewicz z Grabowej 1 zł., Mania Bielecka z Grabowej z własnych oszczędności 21 cnt., dr. Antoni Małecki 30 zł. Chór młodzieży handlowej we Lwowie 50 zł. Ogółem wpłynęło dotąd zł. 3112·21, fr. 1000 i 210 marek.

Jan Kokan, znany defraudant peszteński, sądzony za defraudację, skazany został na półtora roku więzienia, zwrot 42.000 złr. i ponoszenie kosztów sądowych.

W uniwersytecie lwowskim p. Władysław Cichocki, rodem z Sozania w Galicji, otrzymał wczoraj stopień doktora praw.

Malarz Juljusz Kossak w Krakowie otrzymał order Franciszka Józefa.

Kronika brukowa. Na wezwanie p. W. wspólnika masarni Adamowskiego przy ul. Halickiej l. 20. aresztowano Górnika Marcina furmana, który już po raz drugi dopuścił się oszustwa w wyżej wspomnianym handlu. Górnik brał sobie wędliny na rachunek adwokata tutejszego dra S. lecz za drugim razem sztuka sió nie udała i Górnika schowano do klatki.

Tomasza Wojakowskiego poszlakowanego o kradzież garderoby i bielizny na szkodę Józefa Chodyby aresztowano przy sprzedawaniu skradzionych przedmiotów.

Koc czerwony wartości 10 zł. ukradł niewiadomy sprawca z wozu stojącego w podwórzu hotelu „Pod białym koniem“.

W kamienicy przy ul. Karola Ludwika l. 3. skradziono onegdajszej nocy mosiężną miednicę stojącą na ganku a z komórki dwie kury rasy chińskiej ogólnej wartości 12 zł. Kury, już zarznięte, odnalszła policja u handlarki drobiem przy pl. św. Teodora.

Tania operacja. Do jednego z dentystów w Willimantie (Connecticut) zjawił się dystyngowany jakiś jegomość z prośbą o wyrwanie zęba. W chwili, gdy dentysta zakładał lewarek, jegomość dobył mu z kieszeni od kamizelki siedm dolarów i pięćdziesiąt cent. i to tak zręcznie, że lekarz nie zauważył kradzieży. Niczego nie domyślający się lekarz najuprzejmiej zaprasił dystyngowanego gościa na przyszłość do siebie.

Teatr, literatura i sztuka.

W teatrze dzisiaj po raz drugi „Szeroka natura“, komedja w 3 aktach Ostrowskiego i „Przejście Wenery“, krotochwila w 1 akcie Meilhaca i Halevy'ego.

Władysław Mierzwiński, „król tenorów,“ wystąpi we Lwowie 20. bm. w koncercie, którego urządzeniem zajął się dyr. Marek.

P. Mierzwiński przybywa do nas z Petersburga i Warszawy, gdzie w tych dniach występował ze zwykłem powodzeniem. We Lwowie wystąpi p. Mierzwiński tylko jeden raz.

Na wystawę zjedn. Towarz. przyj. sztuk piękn. nadeszły następujące dzieła sztuki: 1) Pszorna Franciszka „Krajobraz.“ 2) Kochanowskiego Rom. „Krajobraz.“ 3) Tegoż „Krajobraz“ 4) Köhlera „Portret“ własny prywatny.

Ze sztuki. Gerson nie przyjął ofiarowanego mu z okoliczności jubileuszu dyplomu członka honorowego Towarzystwa sztuk pięknych.

„Ojcze nasz“ Coppée'go, zabroniony, jak wiadomo, na deskach teatrów francuskich, doczekał się przedstawienia w Brukseli i zrobił olbrzymie fiasko. Sentymentalna ta sztuka, której przekład ma się naturalnie ukazać i u nas (tłóm. ją p. Włodz. Zagórski, znany zaciężnik zacofańców warszawskich, który w tych dniach święcił 25 letni jubileusz swych linoskoczych wędrówek z jednego obozu do drugiego) zrobiła w Brukseli kompletne fiasco, pomimo znakomitych sił, biorących udział w jej przedstawieniu. Przyczynę tego oziębłego przyjęcia przypisują krytycy pomiędzy innemi i temu, że Copée, ten świetny zresztą monologista rzecz napisał wierszami, które straszliwie kuleją.

„Prawda“, miesięcznik rusko-ukraiński w numerze styczniowym mieści: artykuły wstępne o stosunku Rusinow i Polaków, o reformie sądów pokoju w Rosji i o szkołach duchownych tamże, dalej powiastkę „Grzesznik“, pogląd na ustrój państwowy Belgji, początek dłuższej powieści „Walka“, artykuł o 50-letniej walce narodowej Słoweńców, napisany dla „Prawdy“ przez młodego uczonego słoweńskiego Murkę, „Wilja B. Narodzenia“, wiersz Syweńkiego, początek powieści Neczuja-Lewickiego „Oszust z góry Atos“, „Przywitanie białego gościa“, wierz P. Kirczowa, przegląd dziennikarstwa rosyjskiego, korespondencje z Kijowa, Petersburga i Odessy, recenzje, list Wł. Barwińskiego i ogłoszenia. Z obecnym numerem jako odpowiedzialny redaktor tego miesięcznika zaczął się podpisywać p. Paweł Kirczow.

Dziełko prof. Wojciecha Gersona p t. „Sztuka w zastosowaniu do rzemiosł“ postanowili wydać malarze i rzeźbiarze warszawscy własnym kosztem, chcąc w ten sposób uczcić jubileusz 25-letni tego artysty.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

Wiedeń 13. lutego. Bank austro-węgierski zniżył eskont z $4^1/_2$ na 4 proc., lombard na 5 proct.

Wiedeń 13. lutego. Komisja Izby deputowanych dla sprawy dostaw wojskowych, uchwaliła prosić rząd, aby rozpisane oferty, których termin upływa z d. 27. lutego, *zostały przedłużone o dwa miesiące*, i aby przy tych ofertach uwzględniano nietylko pojedynczych przemysłowców, lecz także konsorcja.

Na posiedzeniu Izby posłów odpowiedział hr. Taaffe na interpelację Pernerstorfera i tow. co do rozporządzeń magistratu wiedeńskiego w sprawie zmowy zecerów, że ministerstwo handlu potwierdziło zarządzenie rozwiązania komisji taryfowej, a trybunał administracyjny wniesionego z tego powodu zażalenia jeszcze nie rozstrzygnął; na interpelację Zallingera i tow. zaś, wniesioną z powodu antikościelnej demonstracji na pogrzebie Anzengrubera, że według zarządzonych dochodzeń, mowy wygłoszone na pogrzebie nie były ani demonstracją kościołowi nieprzyjazną, ani też nie zawierały żadnego takiego wykroczenia przeciw spokojowi publicznemu, które mogło było skłonić władzę bądź to do wkroczenia doraźnego, bądź też zrobienia doniesienia.

Wiedeń 13. lutego. Według doniesień z Bułgarji panuje tam zupełny spokój. Rząd jest panem położenia.

Wiedeń 13. lutego. Dzisiaj rozdano sprawozdanie komisji dla należytości skarbowych o zmianach należytości bezpośrednich. Komisja proponuje podwyższenie należytości od zakładów, loterji, losowań i pożyczek loteryjnych. Z drugiej strony proponuje komisja ulgi dla najbiedniejszych warstw właścicieli posiadłości wiejskich i realności małomiasteczkowych. Ulgi te sprawią ubytek w budżecie państwa w kwocie 60 000 zł. (Totalizator będzie płacił należytości skarb. 3 prc. od całego obrotu. Komisja oceniła dochód państwa z tego podatku co najmnej na 120.000 zł.).

W Radzie państwa dalszy ciąg rozprawy żydowskiej. Po komisarzu rządowym drze Rittnerze przemawiał Piniński.

Wiedeń 13. lutego. Komitet niższych urzędników poczty i telegrafu w Dolnej Austrji w porozumieniu z takimże komitetem w Pradze i Tryeście, wniósł petycję do Rady państwa, opatrzoną podpisami 2231 urzędników o polepszenie doli niższych urzędników pocztowych i telegraficznych.

Paryż 13. lutego. Aresztowane wczoraj w południe osoby, które dopuszczały się różnych demonstracyj, zostały wieczorem wypuszczone na wolność.

Zapewniają, że książę Orleański nie wniesie odwołania przeciw wydanemu nań wyrokowi; pomiędzy aresztowanymi znajduje się wiele osób z arystokracji.

Berlin 13. lutego. *Köln. Ztg.* występuje przeciwko ostatniemu artykułowi *Journal de St. Peters.* i oświadcza, że Rosja jest zawsze sprawcą nowych spisków w Bułgarji. Obecnie gniewa się Rosja, że cała ludność nie chce słyszeć o zmianie stanu rzeczy. Spisek Panicy nie jest ostatnim a rząd bułgarski na podstawie dokumentów niezbitych wykaże cały przebieg spisku.

Sofja 13. lutego. Z dalszego śledztwa okazuje się, że wykonanie zamiarów spisku było odroczone do wiosny. Żadnego z komendantów pułku nie uwięziono, w ogóle aresztowano tylko czterech oficerów niższych stopni pierwszego pułku kawalerji.

Wadowice 13. lutego (wieczorem). Obrońcy wnieśli dziś szereg *zmian w pytaniach*, żądając mianowicie specyfikacji zbrodni zgodnie z aktem oskarżenia z przytaczaniem faktów. Przewodniczący odroczył posiedzenie na jutro popołudniu celem narady trybunału.

Wiedeń 14. lutego. *(Izba poselska).* Piniński oświadczył, że nie będzie rozstrząsał projektu o żydach ze stanowiska anty- lub filo-semickiego, lecz ściśle rzeczowego, i zaznaczył kilka pożądanych zmian. — Jen mowca przeciwko projektowi Lueger określił antysemityzm jako walkę przeciwko uciskowi kapitału wielkiego, który się koncentruje w ręku żydów. Oświadczył, że jest niezłomnym bojownikiem ku oswobodzeniu chrześcjaństwa od tego panowania.

Weitlof (za projektem) wychłostał nędzotę podnoszonych przeciwko żydom obwinień, niegodnych parlamentu.

Przy faktycznych sprostowaniach ze strony Tuerka, galerja przepełniona antysemitami demonstratywnie klaskała mimo upomnień Smolki, tak, że ten musiał wreszcie zarządzić jej wypróżnienie. Lueger protestował przeciwko temu, i został wezwany do porządku.

Po skończeniu jen. rozprawy nad projektem uregulowania zewnętrznych stosunków wyznania żydowskiego wniósł Kraus interpelację do Taaffego, zapytując, jakie stanowisko zajmie rząd wobec odezw Wilhelma pruskiego co do międzynarodowej regulacji stosunków robotniczych.

Dep. Derschatta zaprojektował ograniczenie sprzedaży papierów na raty. Następne posiedzenie jutro.

Wiedeń 14. lutego. Tutejszy właściciel ślusarni artystycznej Milde (jeden z tych, którzy przy pomocy mecenasów przemysłu krajowego, odbierali chleb ślusarzom galicyjskim), najznakomitszy reprezentant ślusarstwa, prosi swoich wierzycieli o moratorjum (przewłokę spłat wekslowych) do 30. marca. Passywa jego wynoszą 450.000 guld.

Kredyty 322 12, węg. renta złota 103.45.

Budapeszt 14. lutego. Przybył tu onegdaj hr. Hartenau (Battenberg) i był w ministerstwie wojny. Mówią, że zamiarem jego jest złożyć cesarzowi podziękowanie za przypuszczenie go do obywatelstwa austrjackiego.

Bukareszt 13. lutego. Izba uchyliła także oskarżenie reszty ministrów gabinetu Bratiana.

Paryż 14. lutego. Niektóre dzienniki donoszą, że ułaskawienie Filipka Orleańskiego nastąpi zaraz i byłoby już nastąpiło, gdyby nie demonstracje „arystokratów“.

Paryż 14. lutego. Rząd francuski, otrzymawszy przez posła Münstera odezwy Wilhelma, dotyczące kwestji robotniczej, zażądał uzupełniającego wyjaśnienia niektórych punktów i prawdopodobnie odmówi obesłania konferencji. Niektórzy mniemają, że Szwajcarja, która jeszcze zr. rozesłała zaproszenia na taką konferencję, cofnie się teraz (?) pozostawiając inicjatywę Niemcom, i przyłączając się do nich.

Paryż 14. lutego. Po upływie 10-dniowego terminu do apelacji, skazany na 2 lata kozy Filip Orleański, będzie odstawiony do zakładu aresztanckiego w Loos (depart. du Nord). Ułaskawienie nastąpi zapewne dopiero po odsiedzeniu pewnego czasu, jakto praktykowano za czasów monarchji.

Wiadomości polityczne.

Berlin 11, lutego. Omawiając ostatnie sprawy bułgarskie, pisze *Post* co następuje:

„Sprzysiężenie rosyjskie stoczyło ponowną walkę z niezależnością bułgarską i zostało pobite“.

Co do cyfrowanych depesz Chitrowa, znalezionych podobno u Panicy pisze wzmiankowany powyżej dziennik:

„Dzięki tym dokumentom zdaje się nieuniknioną zmiana w kwestji bułgarskiej. Zachodzi tu pytanie, czy Rosja uzna działalność swych ajentów, czy zada jej kłam i czy owych agitacyj nie

należy policzyć na karb panslawistycznych rządów pobocznych — których zdaje się, istnieje kilka. Jeżeliby tak się rzeczy miały, wtedy sądzićby należało, że zerwanie z tymi rządami jest nieuniknione. Być wprawdzie może, że Rosja ani nie ukarze ani nie zaprze się ajentów swoich. Stan Europy jest dzisiaj tego rodzaju, że możliwemi są i najdziwniejsze rzeczy; można być zatem przygotowanym, że i niniejszy niesłychany fakt przygotowanego morderstwa, na co są pisemne dowody, pozostanie bez wszelkich skutków."

Sofja 12. lutego. Oskarżenie przeciw Panicy odnosi się do zdrady stanu, zdrady państwa i zamachu morderczego.

Sofia 12. lutego. Stambułow osobiście zawiaduje prefekturą policji, obawiając się obecnie powierzyć komukolwiek tej funkcji, gdy przyjaciel, były prefekt, zdradził go. Straż wojskowa strzeże dzień i noc domu Stambułowa. Oficerowie załóg Burgas, Warna, Ruszczuk, Widdin, Tirnowa i Filipopolis, zostali wezwani do złożenia ponownej przysięgi wierności. Z Sofji wydalono 500 ludzi załogi, a powołano innych z prowincji. Straż w konaku zmienianą jest co dwie godziny, komendant jej mianowany bywa przed każdą zmianą. Na dworcu obozuje kompanja wojska, straże zmieniane co godzina. Cudzoziemcy oddają paszporta i składają deklaracje względem celu przyjazdu i pobytu. Środki ostrożności są spowodowane potrzebą uzupełnienia śledztwa przeciw spiskowcom. Niema jednakże zgoła stanu oblężenia. Ludność cała nie wiedziała nic o spisku; zamach miało wykonać kilkunastu ludzi z pomocą wojska.

Petersburg 12. lutego. Na wiosnę ma być— wedle informacji *Nowosti* — wydelegowana specjalna komisja celem szczegółowego zbadania projektowanej komunikacji wodnej Kama-Dźwina północna. Chodzi o zbyt towarów przez Archangielsk.

W ciągu pierwszych jedenastu miesięcy rz. wywóz towarów z Rosji europejskiej za granicę wynosił — jak podaje *Kijewskoje Słowo* — 697 mil. rs., w r. zaś 1888 w tym samym czasie 719 mil. rs., a 556 mil. rs. w r. 1887 Przywóz w tym samym czasie w r. 1889 równał się 360 m. rs. czyli o 41 mil. rs. tj. o 13 proc. więcej niż w r. 1888 (318 mil. rs.) i o 40 mil. o 12 proc. więcej niż w r. 1887 (319 mil. rs.).

Kraj donosi, że kwestja upaństwowienia kolei żelaznej terespolskiej, wedle wszelkiego prawdopodobieństwa, zostanie wkrótce zdecydowaną.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Targ zbożowy. *Lwów* 13. lutego. *(Według notowań Banku rolniczego we Lwowie. Przedruk wzbroniony).*

Tendencja targu zbożowego nie zdołała się dotąd ożywić, transakcje bardzo nieliczne, podaż i popyt słaby.

Dziś notujemy za 100 kilogramów loco Lwów.

Pszenica gotowa	gld.	8.60	do 9.15
Żyto gotowe	„	7.50	„ 7.85
Owies obroczny	„	7.20	„ 7.60
Jęczmień	„	6.20	„ 7.75
Rzepak	„	—.—	„ —.—
Groch	„	7.—	„ 10.50
Wyka	„	6.50	„ 7.25
Bobik	„	6.50	„ 7.—
Hreczka	„	—.—	„ —.—
Kukurudza	„	6.25	„ 6.60
Chmiel za 56 kilo	„	—.—	„ —.—
Koniczyna czerwona	„	35.—	„ 55.—
„ biała	„	—.—	„ —.—
„ szwedzka	„	—.—	„ —.—
Spirytus (kontigent) za 10.000 litr. proc. loco stacja kolei	„	9.50	„ 10.—

Nadesłane.

Lekarz dentysta MARK

dyplomowany na wszechnicy wiedeńskiej, ordynuje w swem

Atelier dentystycznem

przy ulicy Halickiej, l. 1. I. piętro, od g. 9. do 6.

Sporządza sztuczne zęby i szczęki całe, oparte na ciśnieniu powietrza podług najnowszego amerykańskiego systemu. Wykonuje wszelkie operacje bez bolu za pomocą kokainy. Plombuje zepsute zęby złotem, srebrem, cementem i t. p.

Powiększenia fotograficzne

z jakiejkolwiek fotografji **do naturalnej wielkości,** wykonuje *bez zatraty podobieństwa*

Zakład fotograficzny J. Hennera Lwów Akademicka 18

Dr. Sas-Dubanowicz

specjalista cie·pień płciowych, syfilitycznych i skórnych, ordynuje w domu rano od godź. 8—10; popołudniu od godz. 5—6½. Na listy honorowane dyskretna wysyłka leków ze szczegółową instrukcją lekarską.

Lwów ul. Ormiańska Nr. 30.

ADWOKAT

Dr. Ignacy Kleczeński

otworzył biuro przy ulicy Jagiellońskiej Nr. 12. pierwsze piętro.

Dr. Stefan Fedak

otworzył

kancelarję adwokacką

we Lwowie plac Kapitulny l·3.

ADWOKAT

Dr. Witołd Swięcicki

otworzył kancelarję przy ulicy Karola Ludwika liczba 11. 2 piętro.

3% Losy austr. zakładu kredytow. ziemsk.

w Wiedniu — rocznie 6 ciągnień

Główna wygrana 50.000 złr.

4% Losy węgierskiego banku hipotecznego

rocznie 3 ciągnienia e

Główna wygrana 50.000 złr. w. a.

sprzedaje niżej kursu dziennego wiedeńskiego

Dom bankowy i kantor wymiany

SOKAL i LILIEN

Zlecenia z prowincji wykonujemy bezzwłocznie bez doliczenia prowizji.

Podziękowanie.

Wielmożnemu Panu Dr. Maksymiljanowi Bettowi, który syna mego Antoniego z ciężkiej choroby zapalenia płuc, gdy drudzy panowie lekarze zwątpili, wyleczył i podjął się tej kuracji z poczuciem ludzkości, składam niniejsze podziękowanie polecając społeczeństwu tego zacnego lekarza.

Lwów dnia 12. lutego 1890.

Antoni Drozdowicz.

Przyjechali do Lwowa

dnia 13. lutego 1890.

Hotel KUHNA. J. Schmidt z Rzeszowa, J. Dobrowolski z Wielkich Ócz, M. Dyniecki z Skolego, St. Ralell z Kołodna, ks. J. Pasiut z Żółtaniec, ks. F. Reszytyłowicz z Glinian, St. Wiktorowicz z Borek.

Hotel WARSZAWSKI. H. Bohusz z Jarosławia, St. Kostecki z Zaleszczyk, J. Zielonka z Wielowsi, T. Jackowski z Powitny.

Hotel ŻORŻA. M. br. Błażowski z Nowosiółek, M. hr. Brael-Plater z Krakowa, M. hr. Komorowski z Chorobrowa, H. hr. Lewicki z Bonowa, J. Kretschner z Bromberg, W. Süsser z Tropawy, R. Klitscher z Szczecina.

Pociągi kolejowe.

(według zegaru lwowskiego)

od 1. listopada 1889.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godz. 4·03 popoł. kurjerski; 9·28 wieczór osobowy; 8·50 rano osobowy; 7·15 wieczór mięszany.

Z Podwołoczysk i Brodów: (na dworzec główny) o 2·20 popoł. kurjer.; 3·15 rano i 7·00 wieczór mieszany. (Na Podzamcze) 2·08 pop. kurjer.; 2·38 rano i 6·22 wiec. mięszany

W kierunku ze Stryja: 8·26 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja. G. 3·36 po połud. pociąg osobowy z Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja. G. 12·08 w nocy pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Stróże-Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa.

W kierunku ze Stanisławowa: G. 6·55 z rana pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa. O g. 8·05 wieczór pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa. Godz. 2 po południu pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa.

W kierunku z Bełzca: 5·41 po poł. pociąg mięszany z Bełzca i Sokala.

Szczegółowy rozkład jazdy na szlakach c. k. kolei państwowych nabyć można w każdej stacji za opłatą 6 centów.

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa 2·28 popoł. kurjerski; o godz. 4·20 rano i 8·30 wieczór osobowy; o 7·20 rano osobowy.

Do Podwołoczysk i Brodów: (z dworca głównego) o 4·11 popołudniu kurjerski; 10·35 wieczór i 9·52 rano mięszany. (Z Podzamcza) 4·22 popołudniu kurjer.; 11·5 wiec. i 10·23 rano mieszany.

Ku Stryjowi: 5·50 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróże, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna. 10·20 przed połud., pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Suchy, 8·45 wieczór, pociąg osobowy do Stryja, Stanisławowa, Husiatyna. Chyrowa, Suchy, Ławocznego, Munkacza, Budapesztu.

Ku Stanisławowu: 9·16 z rana pociąg pospieszny Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna, 4·25 popołudn. pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i Bukaresztu. Godz. 10·13 wieczór pociąg osobowy Stanisławowa, Husiatyna, Czerniowiec, i Suczawy

Ku Bełzcu: 8·03 z rana, pociąg mięszany do Bełzca i Sokala.

WYSTAWY i MUZEA.

MUZEUM PRZEMYSŁOWE W RATUSZU, codziennie od godziny 9—1 i od 3—6tej; wstęp w poniedziałek 50 cnt., w inne dnie 20 cnt., w niedzielę otwarte 10—1 wstęp wolny.

NIEUSTAJĄCA WYSTAWA sztuk pięknych, plac Ducha l. 10, I. piętro w dawnym lokalu otwarta codziennie od g. 10—4 po poł. Wstęp w dnie powszednie 30 ct., w niedziele i święta 15 ct.

MUZEUM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy Centralnej, l. 18. otwarte we środy i soboty od 11 do 1, we święta i niedzielę od 10 do 1.

MUZEUM ZAKŁADU NARODOW. IM. OSSOLINSKICH od godziny 10tej do 1szej przed południem, od 3 do 5tej popołudniu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

Lwów, z Izby handlowej

13. lutego 1890.

	płacą	żądają
Akcje za sztukę bez kuponu bieżącego.		
Kolej galicyjs. Karola Ludwika po 200 złr. m. k.	186 60	188 —
Kolej lwowsko-czerniowiecko-jaska po 200 zł. wa.	232 —	235 —
Banku hipotecznego galicyjskiego po 200 zł. wa.	298 —	219 —
Banku kredytowego galicyjskiego po 200 zł. wa.		
Listy zastawne za 100 zł.		
Banku hyp. gal. 5 proc. w. a.	101 25	102 —
Banku hyp. gal. 5 proc. wa. wylosow. z 10 pr. prem.	105 50	106 —
Banku krajowego 4 i pół proc. w. a. los. 51 l.	98 50	99 —
Towarzystwo kredyt. gal. 5 proc. w. a.	101 —	102 —
Towarzystwo kredyt. gal. 4 proc. w. a.	97 40	98 —
Tow. kred. gal. 5 proc. w. a. okresowe 371.	101 —	102 —
Tow. kred. gal. 4 proc. w. a. los. 41 i pół.	94 40	95 —
Tow. kred. gal. 4 i pół proc. okresowe 52 l.	99 60	100 —
Tow. kredyt. galic. 4 proc. w. a. 56 l.	93 50	94 —
Listy dłużne za 100 zł.		
Gal. Zakł. kr. włośc. 3 proc. w. a. w likwid.	55 —	58 —
Gal. „ „ „ 2 i pół proc. „ „	46 —	49 —
Obligi za 100 zł.		
Indemizacyjne galicyjskie 5 proc. m. k.	104 30	105 —
Komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. I. em.	100 50	101 —
Pożyczka krajowa z r. 1873 6 proc. w. a.	104 —	106 —
„ „ „ 1883 4 i pół proc. w. a.	97 25	98 —
Galicyj. funduszu propinacyjnego 4 proc. w. a.	91 60	92 —
Losy.		
Miasta Krakowa	23 —	25 —
„ Stanisławowa	— —	98 —
Monety.		
Dukat holenderski	5 49	5 59
Dukat cesarski	5 58	9 —
Napoleonder	9 40	9 70
Półimperiał	9 65	1 40
Rubel rosyjski srebrny	1 32	1 22
Rubel rosyjski papierowy	1 27·50	88 —
100 marek niemieckich	57 75	

Kurs giełdy wiedeńskiej

Wiedeń 13. lutego 1890.

	dzisiejsze	z dnia poprzedniego
Akcje węgierskie banku kredytowego	350 25	351 50
„ Banku anglo-austrjackiego	166 25	167 —
„ Unionbanku	259 —	260 —
„ kolei Karola Ludwika	187 50	187 75
„ kolei północnej	262 50	263 —
„ kolei południowej (Lomb rdy)	134 75	135 50
„ kolei państwowej	216 75	217 50
„ kolei Lwowsko-Czerniowieckiej	231 75	233 50
„ kolei węgiersko-północno-wschodniej	191 50	191 —
Losy komunalne wiedeńskie	143 25	143 50
Akcje Towarzystwa tureckiego zarządu tytoniu	114 75	115 —
Galicyjskie obligacje indemizacyjne	105 —	105 —
Losy regulacji Cisy		
Akcje Banku dla krajów koronnych	237 80	238 50
Renta węgiersk. złota 4 proc.	103 25	103 50
Akcje Bankvereinu	124 30	124 —
Rosyjski rubel papierowy	129 75	129 —
Losy premjowane węgierskie		319 75
Akcje kredytowe		

Do nabycia w Administracji „Kurjera Lwowskiego“:

(Dla prenumeratorów „Kurjera Lwow.“)

W Zaraniu, powieść na tle stosunków bułgarskich T. J. Jeża, 1 zł. z przesyłką 1·10 ct.

Na ziemi galicyjskiej Rogosza, 2 tomiki 80 centów, z przesyłką . . . . 90 ct.

Fortuna, przez *Kiellanda*, z norwegskiego 30 ct. z przesyłką . . . . . 35 ct.

Książe i Żebrak, przez *Marka Twaina* 30 ct. z przesyłką . . . . . 35 ct.

Na Dnie. Studjum społeczno-psychologiczne (obrazek z życia galicyjsk.) przez *Iwana Franko* 20 ct., z przesyłką . . 25 ct.

Kusiciel. Nowelka (na tle stosunków irlandzkich), przez *Michała Wołowskiego* 10 ct. z przesyłką . . . . . 12 ct.

Kobieta wielkiego świata przez Hektora Malota . . . . . 30 ct.

Nabywający wszystkie wymienione powieści razem, kosztów przesyłki nie ponoszą.

Poezje *Jana Kasprowicza*. Nakład księgarni Polskiej Lwów 1889, 60 ct. z przesyłką 65 ct.

Uznane za najlepszą perfumę do chusteczek itd. są:

Lohse'go Extraits quadruples.

Lohse'go KONWALJE

Lohse'go Heliotrope blanc

Lohse'go Lilja złota.

Nowość!!! Lohse'go Peau d'Espagne. Nowość!!

Gustaw Lohse, 46 Jäger Strasse **Berlin**

nadworny fabrykant perfumerji.

Nabyć można we wszystkich lepszych handlach perfumerji i galanteryjnych.

J. IHNATOWICZ

Lwów

sklepy własne ul. Kopernika l. 3, ul. Halicka 25 róg Wałowej. **Kraków** Sukiennice 20. **Czerniowce** Rynek 2.

Ocet desinfekcyjny

silnie odświeżający i odwietrzający powietrze, używany w biurach, korytarzach i t. p.

Flakon 25 i 50 cnt.

Kadzidło antimiazmatyczne

radykalnie oczyszcza powietrze, niszczy bakterje zdrowiu szkodliwe, dając przyjemny i aromatyczny zapach. Używa się w salonach, pokojach sypialnych, mianowicie dziecinnych. **Flakon 25 i 50 ct.**

Kadzidło sułtańskie

płynne, polane na rozżarzoną blachę wytwarza nadzwyczaj przyjemny zapach

Flakon 20 ct.

Olejek lotny z igieł sosny

(pinus sylvestris) do odświeżania powietrza w pokojach i nadania temuż uzdrawiających własności lasów szpilkowych. **Flakon 30 cent.**

FERDYNAND WIDT poleca szanownej Publiczności miejscowej i na prowincji pracownię swoją zegarmistrzowską, wykonując zamówienia i reperacje najdokładniej w najkrótszym czasie. Mieszka ulica Batorego l. 8.

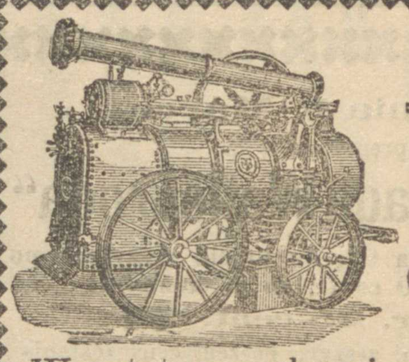

FABRYKA MASZYN T. BREDTA

w Ottynii

(Stacja Kolei Lwowsko-Czerniowieckiej, między Kołomyją a Stanisławowem)

Warstat mechaniczny, kuźnia parowa, kotlarnia, odlewnia żelaza i metali

poleca swe

kompletne urządzenia i maszyny dla gorzelń, młynów, tartaków, kopalń i destylarń nafty.

Transmissje, Pompy, Rury gazowe i hermetyczne, narzędzia wiertnicze, wszelkie odlewy żelazne, budowlane i maszynowe, **narzędzia i maszyny rolnicze**, młocarnie kieratowe i parowe itp. *po cenach umiarkowanych.*

Reperacje maszyn rolniczych i przemysłowych wykonuje się prędko, sumiennie i tanio.

K. J. Miecznikowski inżynier i koncesjowany budowniczy z Rzeszowa, przenosi siedzibę swą do st. m. Lwowa. — Nakładem swym wydaje, na razie z manuskryptu „O materjałach budowlanych“ uznanego za praktyczny i zalecający się poczynającym swój zawód technikom, część praktyczną, „O wytrzymałości materjałów„ opracowaną w sposób popularny, dozwalający każdemu budującemu, obliczyć moc i wymiary materjałów, użyć się przez niego mających; przyjmując nań przedpłatę po 80 ct. za egzemplarz $1\frac{1}{2}$ arkusza druku, który potem będzie miał cenę 1 zł.

Przedpłata na całe dzieło „O materjałach“ ark. druku jest 2 zł. 50 ct. cena zaś takowego będzie 3 zł. 50 ct.

Posiadając znaczny zbiór szkiców i planów różnej architektury: willi, kościołów, cerkwi, pałaców, gmachów i domów, podejmuje się po cenach przystępnych — wykonania projektów samych budowli w zakres budownictwa lądowego i wodnego wchodzących, — tak w mieście jak i na prowincji.

Przedpłatę i obstalunki przyjmuję w mieszkaniu przy ul. Kochanowskiego l. 86. Przedpłatę składać również można w Administr. Kurjera Lwowskiego.

Drobne ogłoszenia.

Doniesienia rozmaite po $1\frac{1}{2}$ centa od wyrazu.

Przeciw Influencyi znakomity koniak prawdziwy francuski $\frac{1}{2}$ fl. 1.30, 1 flaszka 2 zł. 50 ct., jeszcze lepszy $\frac{1}{2}$ fl. 1.60., 1 flaszka 3 zł., oraz wyborne Wina węgierskie poleca handel S. Wojciechowskiego Chorążczyzna.

Piwo dostarcza do domu bezpłatnie handel Jana Bednara Akademicka 20. piwo lwowskie $\frac{1}{2}$ ltr. flaszki po 8 kr. Pilzneńskie $\frac{1}{2}$ ltr. flaszki po 16 kr. Czarny Bock okolimskie 10, duże 20, kaucję za flaszki dolicza się po 2 kr.

„Hotel Garni“ pod **„TRZEMA KORONAMI“** l. 10. ulica Trybunalska we Lwowie, poleca widne, elegancko urządzone pokoje gościnne od **60 centów** i wyżej za dobę wraz z pościelą. Własna restauracja w miejscu. Usługa jak najstaranniejsza.

Z głębokim szacunkiem

Wilhelm Breitmeier.

Cukier lipnicki najlepszy w głowach kilo 35 cent., częściowo 36 cent., kostki i mączka 38 cent. **Smalec** peszteński bezwonny pół kilo 36 ct., szynka codziennie świeża pół kilo 80 ct., mięszanina 60 ct., poleca handel ***Henryka Mayera*** róg ulicy Łyczakowskiej.

Towarzysz krawiectwa damskiego znajdzie umieszczenie w pracowni F. Góralskiego we Lwowie Rynek 9. II. piętro. 2208

Na karnawał! Cukry najwyborniejsze $\frac{1}{2}$ kilo 1·20. Karmelki mięszane $\frac{1}{2}$ kilo 75 ct. Czekoladki nadziewane $\frac{1}{2}$ kilo 1·50 poleca **Henryk Treter**, właściciel parowej fabryki czekolady we Lwowie, ul. Kopernika l. 3. 8

Subiekt zdolny znajdzie zaraz miejsce w cukierni A. Jseppi Wadowice. 2176

Wina Dalmatyńskie i Schiller litr 40 ct. Garfunkel Wałowa 9. 2167

Kasy ogniotrwałe!

Simon Degen 17. Jagiellońska.

Realność z ogrodem przy ul. Zamkowej jest do nabycia. Bliższa wiadomość w Adm. Kurjera. 2212

AKADEMIK, który ukończył gimnazjum z **celującym postępem**, poszukuje lekcji pod bardzo przystępnemi warunkami. Zgłoszenia adresować do administr. Kurjera 8456—8.

Jasny i obszerny lokal na pracownię i mieszkanie potrzebny jest od 1 maja lub wcześniej. Zgłoszenia A. S. Kurjer Lwowski. 2205

Dziesięć sążni siana nadbużnego jest do sprzedania u proboszcza w Rudzie, poczta Kamionka strumiłowa. 2217

Młoda osoba poszukuje nauczycielki z ukończonem seminarjum naucz. (jeśli możliwe z patentem kwalifikacyjnym) pod korzystnemi warunkami, celem przygotowania jej do egzaminu dojrzałości z seminarjum naucz. Łaskawe zgłoszenia z odpisami świadectw pod lit. E. D. poste restante w Załościach nowych do $\frac{1}{3}$ br. Pożądaną jest też znajomość muzyki na fortepianie. Nieuwzględnionych podań nie zwraca się. 2226

Mankiety gumowe para 50 centów.
Kołnierze gumowe sztuka 20 centów.
Spinki z maszynką od 3 cnt. do 20 centów.
poleca specjalny magazyn wyrobów gumowych

R. KRIMMERA

hotel Francuski.

Teatr ruski pod dyrekcją p. Biberowicza poszukuje kapelmistrza tj. pierwszego skrzypka, zdolnego do prowadzenia małej orkiestry i uczenia chórów i spiewów rolowych. — Zgłaszać się należy do p. A. Kiczmana, artysty teatru lwowskiego.

Piękne biurko, zegar, obrazy etc. Rynek 4. oficyna II. piętro przez podwórze. 2222

Bardzo tanio! 10 maszyn Singera mało używanych, w Bazarze amerykańskim róg Ormiańskiej i Teatralnej. 2224

Masło deserowe ze słodkiej śmietanki dwa razy dziennie dostaje pocztą. Także wielki zapas masła świeżego kuchenngo z najlepszych dworów otrzymała mleczarnia przy ul. Teatralnej l. 10. Ł. Koralewiczowej 2223

Ważne uwiadomienie! Z powodu wielkiego zapasu **drzewa** polecam z dostawą do domu i nadzorem przy składaniu: 1 sąg bukowego suchego 14 zł., 10 ctr. drzewa łupanego, rzniętego na 3 części zł. 4·50; 10 ctr. na 4 części zł. 4·70 w zamkniętych wozach i z kluczem w mojej kopercie. **Węgiel kamienny** salonowy kostkowy szlązki z dostawą do domu 5 ctr. zł. 3·50. ***Jan Ważny***, we Lwowie, plac Bernadyński. 2220

Grunta parcelami i trzy realności murowane nowe do sprzedania w Zamarstynowie ul. Króla Jana III. Nr. **12.** 2030

Ważne dla Leśników. Kilkanaście dzieł doborowych polskich i niemieckich, lasowych, szczególnie dla kandydatów do wyższego egzaminu państwowego przygotowujących się, mam tanio do sprzedania. Grzymałów poczta, Romuald Winiarski. 2211

Wspólne mieszkanie wraz z meblami, usługą i z kompletnem wiktem domowym może otrzymać dwóch panów kawalerów lub wdowców bezdzietnych po 20 złr. miesięcznie od osoby wśródmieściu na żądanie także i bez wiktu. Zgłoszenia do końca lutego bm. poste restande K. W. zł. 20.

30 domin i różne kostjumy tanio wypożycza zakład Jaszczyszyna, gmach teatralny. 2221

Une demoiselle française désire se placer dans une famille chretienne auprés d'enfants. Ecrire poste restante Lemberg sous W. R. 1208. 2229

EKSPEDYTORKA i TELEGRAFISTKA poszukuje umieszczenia. Adres 100 Nadole p. Olszanica. 2232

ZECER DRUKARSKI zechce się zgłosić w tę sobotę i niedzielę w w **hotelu Lazarusa** u pana **Zupnika**, właściciela drukarni z Drohobycza, u którego natychmiast otrzyma kondycją. 2231

OGRODNIK w średnim wieku, żonaty, posiadający chlubne świadectwa znający gruntownie swój zawód, poszukuje posady od 1. kwietnia lub zaraz w kraju lub do Rosji. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje Zarząd ogrodu w Medyce. 2223

Poszukuje się MŁODEJ OSOBY władającej językami: polskim, niemieckim ewentualnie i francuskim, do pierwszorzędnego świeżo otworzyć się mającego zakładu fotograficznego dla przyjmowania gości, prowadzenia ksiąg i korespondencji. Panny władające językiem francuskim mają pierwszeństwo. Bliższa wiadomość w administracji „Kurjera Lwowskiego“. 2239

Tutki cygaretowe poleca nowo założona fabryka **F. Niżałowskiego Hotel Żorża.** ☞ **1000 sztuk zł. 1** Dla odsprzedających rabat Zamówienia z prowincji odwrotną pocztą.

Mieszkania i sklepy po 1 cencie od wyrazu.

6 5, 4 pokoje od 1. maja, **3 pokoje** od 1. kwietnia przy ulicy Brajerowskiej. **Pokoik** kawalerski: **Pokój z kuchnią. Magazyn. Strych** na zboże **zaraz** wynajmuje Zarząd realności Emila Bertemiliana Brajera, w godzinach od 9—1 i 3—6. 2138

3 pokoje frontowe, przedpokój kuchnia. Ulica Zamojskiego l. 1.

3 pokoje z kuchnią w parterze przy ul. Zygmuntowskiej l. 11 są zaraz do wynajęcia. Bliższa wiadomość u stróża tamże. 2213

Pomieszkania 6—7 pokoi, 2 kuchnie poszukuje. Zgłoszenia: Administr. **Gazety Narodowej.** 2225

Ulica Kurkowa liczba 9. pomieszkanie z przynależnościami. 2230

Za pośrednictwem administracji „Kurjera Lwowskiego“ można nabyć: Wspomnienia więźnia (1876 — 1885) napisane przez Florjana Bohdanowicza (Lwów, 1888, str. 461) za złr. 1·30, z przesyłką 1·40. 2087

!!Tylko do dnia 1. Marca!!

przyjmuje się prenumaratę na

„Grażynę i Konrada Wallenroda“

z 12 ilustracjami **Jul. Kossaka** i to: **w pięciu zeszytach po 75 cent** z przesyłką **80 cent. lub na komplet:**

tylko 3 złr. 25 cent.

Dnia 1. Marca wyjdz e ostatni zeszyt, poczem cena zostanie **znacznie podwyższoną!**

Księgarnia **H. ALTENBERGA** (dawniej Richtera). **we Lwowie.**

Szkoła Kilimkarska w Oknie

wyrabia kilimki krajowych wzorów

1. małe na podłogę przed łożka i drzwi szerokości 57 ctm. / długości 1 m. 28 ctm w cenie po 8 złr.
2. większe na ścianę ponad łóżka tudzież do nakrywania łóżek, sof i t. d. szerokości 1 m. 24 ctm. / długości 1 m. 92 ctm. w cenie po 26 złr.
3. portjery do okien i drzwi według porozumienia.

Barwy trwałe — wyrób sumienny.

Kilimy te są na obie strony do użycia, dają się czyścić i prać.

Każdy z nich przetrwa dziesięć dywaników strzyżonych.

i jest prawie nie do zniszczenia.

Zamówienia przyjmuje:

Zarząd dóbr Władysława Fedorowicza

Okno poczta Grzymałów.

Na zapusty!

Poleca handel wędlin

FRANCISZKA UNDERKI

we Lwowie, przy ulicy Krakowskiej l 15.

wielki zapas **smalcu** świeżego białego najlepszej jakości na pączki po 70 ct. za kilo. tudzież szynki, ozory, polędwice i wszelkie inne delikatesy, wchodzące w zakres masarstwa po najprzystępniejszych cenach, w końcu mięszaninę na półmiskach ubieraną auspikiem po cenie od 1 do 3 złr.

„PRACA“

pismo poświęcone sprawom klas roboczych wychodzi

we Lwowie od lat 13-sty

Przedpłata wynosi kwartalnie 50 ct., z przesyłką poczt 60 ct.

Przedpłatę i wszelkie listy uprasza się nadsełać pod adresem: **Redakcja „Pracy“ Józef Daniluk ul. Batorego 28**

Slavica.

Riche colection de livres, concernants les peuples Slaves. 3000 Nrs.

Le catalogue sera envoyé à toute personne qui en fera la demande.

N. Kymmel,

libraire à **Riga** (Russie).

Franciszek Nader

konstruktor młynów

Suchawola p. Mszana (koło Lwowa)

Zastępca **Wiedeńskiej fabryki młynów Braci Israel** Wielki skład fabryczny **jedwabnych materyj pytlowych** od Braci Homberger. — Wetzikon w Szwacarii.

Dostarcza: Maszynowe części i aparaty do młynów, tartaków, browarów, gorzelni i fabryk ze skóry, gumy i bawełniane rzemienia trybowe, jakoteż Naczynia do ostrzenia kamieni młynowych — Aparata do szmirglowania, obcęgi do plombowania, plomby, taczki woreczkowe i sprzążki. Szwajcarska gaza jedwabna, pytle sukienne, mosiężne i drucianne, Gurty lniane, dziurkowane, blaszki, kapsle na flaszki i etykiety na worki. — Brezenty nieprzemakalne — Oliwy i smarowidła. — Przyrządy do smarowania oliwą, smarowidłem i latarnie. — Tryby i koła wodne, kotły parowe z dotyczącemi pojedyńczemi lub kompletnemi przyrządami.

Wykonuje: Plany, kosztorysy, projekty i techniczne obrachowania dla młynów i tartaków, zastęp je renomowane fabryki tak krajowe jak zagraniczne, na kamień młynowy i wszystkie potrzeby młyńskie, Walce do oziarnowania, mielenia itp. Maszyny do czyszczenia zboża, grysu i koteż stęcilizny. — Ręczne młynki (żarna) z przyrządami — Kompletne rusztowania do rznięcia drzewa, desek, kloców itp. — Maszyny do obrabiania drzewa. — Maszyny, aparaty i inne składniki do oświetlenia gazowego.

Katalogi illustrowane na żądanie darmo i franco.

Wszelkie reperacje jakoteż obliczenia wykonuje jak najsumienniej.

Ceraty!

Chodniki i Prześciółka ceratowe na stoły, meble, powozy, do wykładania całych pokoi, schodów, kurytarzy, przed umywalnie, na ściany i t. p. każdego rozmiaru i deseniu

poleca

Alojzy Hübner

WE LWOWIE

ul. Karola Ludwika l. 13.

Cenniki

na żądanie odwrotnie wysełą.

Sztuczne zęby i szczęki

jakoteż wszelkie reperacje zębów sporządza się podług najnowszej metody **bez bolu** trwale i tanio w atelier b. asystenta Dra. van de Hoope B. Bergera we Lwowie ulica Dominikańska l. 5.

Poszukuję Majątku ziemskiego w Galicji

do zamiany na

dom w Warszawie.

Oferty ze szczegółami pod „Zamianą“ poste restante Kraków.

Artykuły gumowe

jak:

Prześcieradła gumowe dla położnic, Podściółki dla dzieci, Katetry bougis, Gruszki do enemy, Hegary kompletne, Klistyry, Klizopompy, Basonie, Wstrzykawki szklanne, cynowe i kauczukowe, Wzierniki, Ogrzewacze brzuszne, Prezerwatywy dla mężczyzn i kobiet.

Naczynia na urynę do podróży, szklanne, gutaperchowe, blaszane i t. p. — poleca

ALOJZY HÜBNER Lwów

ulica Karola Ludwika liczba 13.

Cenniki na żądanie odwrotnie wysełą.

Filja Banku hipotecznego w Czerniowcach sprzedaje

starą i nową kukurudzę

na pokarm dla bydła pod najprzystępniejszemi warunkami. Ewentualne polecenia prosimy udzielać pod adresem filji c. k. uprzyw. galic. Banku hipotecznego w Czerniowcach.

Filia Banku hipotecznego.

Saponina

najlepszy środek do czyszczenia sukien męskich, usuwa plamy z kurzu, z potu i innych tłuszczów. flakon 40 ct. — poleca

A. Pokorny

magister farmacji

we Lwowie, ul. Wałowa

HANDEL

sukna i towarów wełnianych modnych

pod firmą

Jan Wallach i Syn

we Lwowie, Rynek liczba 33.

rok założenia 1841.

poleca **sukna na uniformy urzędnicze** po bardzo przystępnych cenach.

Ogłoszenie.

Niniejszem podaje się do wiadomości p. t. panów interesantów, że na strzelnicy miejskiej we Lwowie, jest do wydzierżawienia **cały ogród** wraz z restauracją dotyczącemi ubikacjami i arkuszem strzeleckim.

P. T. panowie interesanci, zechcą celem bliższego poinformowania zgłosić się do prezesa Towarzystwa strzeleckiego p. Michała Michalskiego l. 6. ulica św. Michała.

Wydział

Towarzystwa strzeleckiego we Lwowie.

Trzymam w moim składzie tylko **NAFTĘ nieeksplodującą.**

Piotr Miączyński

poleca

swój główny skład nafty

we Lwowie, ulica Sykstuska liczba 41.

jako najpewniejsze źródło

zaopatrywania się

w rzeczywiście dobrą i tanią NAFTĘ.

Kupującym hurtownie beczki zawierającemi około 180 litrów **opuszczam znaczny rabat.**

Od lat 8 wypróbowany, kilka set uznań!!

w 1 minucie, bez szczotkowania, obuwie jak zwierciadło!

Rich. Gaertnera płynny francuski szwarc błyszcz. natychm.

Gdy się skórę powlecze, natychmiast błyszczy się czarno przez 8 dni, w wilgoci się nie zmienia i chroni od wilgoci. Wielka oszczędność, czystość i szybkość. Praktyczny dla wieleb. Duchowieństwa, P. T. oficerów, gospodarzy, lesniczych i każdego. Stosowny na obuwie męskie, damskie i dziecinne, na szory i t. d. Zaprowadzony w c. k. armji.

Wysełka wolna od porta: 2 flaszki złr. 1·30; 6 flaszek złr. 3; 12 flaszek złr. 4·80!

Chemiczna fabryka Rich. Gaertner c. i k. dostawcy wojsk. Wiedeń Giselastrasse 4.

Sprzedaż u wszystkich kupców, handlarzy obuwia i skury. We ***Lwowie:*** u Alojzego Hübnera droguisty, Józefa Haukego, skład farb; — w Tarnowie: u Tad. Scharffa; — w Krakowie: u W. Krzysztofowicza; — w Czerniowcach: u Schmidta & Fontin i Ig. Schnircha

Wydawca naczelny i odpowiedzialny redaktor **Rewakowicz Henryk.**

„Drukarnia Polska“ ulica Sobieskiego 28. Nr. Telefonu